

203



# Rzeczpospolita Polska

REPUBLIC OF POLAND

PISMO POŚWIECONE POLSKIEJ AKCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ W ŚWIECIE  
ORGAN PRASOWY RZĄDU RP NA UCHODŹSTWIE

Rok XXXI

LONDYN, 15 GRUDNIA (DEC.) 1987 — 15 STYCZNIA (JAN.) 1988

Nr 12 (399)

CENA 90 zł

Edward Szczepanik

## RZĄD RP NA UCHODŹSTWIE W ROKU 1987

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RZĄDU RP (wygłoszone na posiedzeniu Rady Narodowej RP w Londynie 12 grudnia 1987)

Dostojny Panie Prezydencie,  
Panie Przewodniczący,  
Wysoka Rado!

Mam zaszczyt złożyć sprawozdanie z działalności Rządu RP na Uchodźstwie za rok 1987, już 48 od opuszczenia przez prawowite władze państwowe naszej Ojczyzny, zdrańcześnie zagranej przez Niemcy i Rosję Sowiecką. Mój wielki poprzednik, gen. Władysław Sikorski na pewno nie przypuszczał, że walka o oswobodzenie Polski będzie trwała tak długo. Nie przypuszczał tego chyba również mój bohaterki dowódca, gen. Władysław Anders, który swoim przykładem nakazał nam stać się żołnierskim uchodźstwem, zmieniającym miecz na polityczny brzoń w dalszej walce o Niepodległość. Ta walka polityczna jest naczelnym zadaniem, powołanym przez Prezydenta RP w czterech ubiegłego roku, Rządu, którym mam zaszczyt kierować.

W pracy swej przyjąłem rzymską maksymę *Salus Republicae Suprema Lex* i moje korporacyjne hasło *Astis realnie o idealach* Pragę stwierdzić, że to same zasady stosowali wszyscy członkowie Rządu, pracując harmonijnie i ofiarnie, nie szczędząc ani wyścił, ani środków materialnych. Spełniali honorowo, bez żadnego wynagrodzenia, swój patriotyczny obowiązek. Służba Ojczyźnie była dla nas jedyną zapałą, a coraz bardziej rosnące licznie rodaków w Kraju były najwyższą nagrodą. Chciałbym szczególnie podziękować p. Jerzemu Załuskiemu, który pomimo słabego stanu zdrowia doskonale spełniał liczne obowiązki Sekretarza Rady Ministrów. Wyrażam wdzięczność p. Stanisławowi Wisniewskiemu za częste następstwo mnie jako Prezesa Rady Ministrów, obok kierowania resortem sprawiedliwości we współpracy z p. Bohdanem Wendorfem. Podziękowaniem swym obejmuję oczywiście również wszystkich innych członków resortów rządowych, których wymienię w dalszej części mego sprawozdania, oraz p. Tadeusza Drzewickiego, członka Rady Ministrów bez obowiązków resortowych. Zanim jednak do tego przejdę, pragnę serdecznie podziękować p. Ludwikowi Lubieńskiemu, przewodni Główną Komisji Skarbu Narodowego, dyrektorowi Biura tej Komisji, p. Kazimierzowi Trzeciakowi, oraz wszystkim działaczom i placówkom Skarbu Narodowego, który zapewnił Rządowi skromną ale własną podstawę finansową. Skarb i Administracja

Ten zasłużony hold Skarbowi

Narodowemu wiedzy mnie do rozpoznać przegładu resortowego od Ministerstwa Skarbu, którym oszczędnie kieruje p. Stanisław Boreczyk od wielu już lat, oszczędnie zaś przy pomocy p. Jerzego Koźmiewskiego, podsekretarza Stanu. Współpracuję z nimi pp. Marek Świątkowski i Stanisław Przebój-Stawicki, jako dyrektorzy biur Skarbu i Rady Ministrów. Głównym zadaniem tego resortu jest przygotowanie rocznego budżetu, którego projekt na rok 1988 Wysoka Rada dzisiaj otrzymuje. Obok bieżącej kontroli wykonywania budżetu, ministerstwo to administruje rezerwami finansowymi, budynkiem zwanym sentymentalnie „Zamkiem”, i biurami organów rządowych. Nie wchodząc w szczegóły, które będą przedstawione Komisji Finansowej Rady Narodowej, stwierdzam, że pomimo większych niż planowane wydatków w niektórych działach, rezerwy finansowe Rządu w roku ubiegłym nie zostały umniejszone. Stworzyłoby też dla ich części nową bazę prawną, w oparciu o *Charity Act*, co dzięki zwolnieniu od podatku dochodowego pozwolił na rentowniejsze inwestycje i ułatwi przyjmowanie spadków i ulatwi przyjmowanie nadatków, została umowa o współpracy wewnętrzna sieci telefonizacji, urządzona rezydencja Prezydenta RP i alejane biura Rządu i Biura Pomocy Uchodźcom Polakom.

### Sprawy Informacji

W ubiegłym roku pokładnie zwiększiliśmy wydatki na działalność informacyjną Rządu. Spowodowane to było głównie regularną publikacją miesięcznika *Rzeczpospolita Polska* o rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie, w dwóch wydaniach — dużego formatu, zagranicznym i zminiaturowanym, przesyłanym do Kraju i powielanym tam następnie przez niezależne ośrodki wydawnicze w kilkunastu innych nakładach. Redaktor, p. Zbigniew Błażyński postawił to pismo na bardzo wysokim poziomie i dobrze zasłużył się na serdeczne podziękowanie Rządu i uznanie czytelników. Rząd prosi Wysoką Radę o propagowanie *Rzeczpospolitej* i jedzenie jej prenumeratorem.

W podobny sposób nastąpiło zwiększenie częstotliwości i rozszerzenie listy odbiorców *Biuletynu PAT* pod redakcją p. Ferdynanda Pasiecznika. Oprez obywatelskiego przedstawicielstwa Rządu nawązał on łączność z prawie wszystkimi polskimi czasopismami na Zachodzie. PAT jest wykorzystywany również w progra-

mach radiowych i telewizyjnych, szczególnie w Australii i Nowej Zelandii. Oprócz regularnych wiadomości o pracach Rządu, PAT zawiera oświadczenia odczułościowe Prezydenta RP i Rządu oraz komunikaty, m.in. dotyczące szkoleniowej dla Polak działaczności. Juliusza Sołkiewskiego. Pętnowaniem tej odczułościowej dywersji kieruje p. S. Wisniewski.

Trzeci dział resortu informacji, który prowadzi p. Lala Szczepańska, obejmuje inne wydawnictwa Rządu i *Public Relations*, tj. kontakty ze środkami masowego przekazu i organizowanie spotkań z cudzoziemskimi politykami i z polskimi działaczami niepodległościowymi, we współpracy z sekcją Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, p. Bohda-

### Sprawy Emigracji

Mobilizacja polskiego uchodźstwa do pracy na rzecz Niepodległości jest podstawowym warunkiem powodzenia działalności Rządu RP. Rola Rządu w tym zakresie sprowadza się do kroków, pobudzających i podtrzymujących stan mobilizacji wszystkich pokoleń i fal emigracyjnych i przeciwdziałanie reżymowej penetracji. Zadania te wykonuje zespół trzech ministerstw: Spraw Emigracji, Spraw Wojskowych oraz Oświaty i Kultury, we współpracy z innymi resortami Rządu, Radą Narodową RP i organizacjami społecznymi, z Radą Koordynacyjną Polonii Wolnej Świata na czele.

W roku sprawozdawczym, dużym osiągnięciem w tym szerokim zakresie pracy były wrześnie

Zaustriai, Austrii, Brazylji, Belgii, Francji, Grecji, Kanadzie, Niemczech Zach., Norwegii, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Wenezueli i we Włoszech. W niektórych krajach wizyty były kilkakrotnie i wielokrotowe. Rząd był też reprezentowany na obraniach Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnej Świata w Paryżu. W W. Brytanii, paru licznymi zebrańmi w Londynie, członkowie Rządu spotkali się z rodakami w Blackburn, Canmore, Coventry, Crewa, Edinburg, High Wycombe, Leamington Spa, Leicester, Manchester, Nottingham, Oxford, Penrith, Preston, Scunthorpe, Sheffield, Slough, Stoke-on-Trent, Southwell, Swindon, Wellingborough i Wolverhampton. Sama lista tych krajów i miejscowości dobitnie świadczy o intensywnych kontaktach Rządu ze społeczeństwem polskim w wolnym świecie. Oprócz skutków politycznych, wizyty te przyczyniły się do wzmożenia i zaostrzenia się opinii Skarbu Narodowego.

Chciałbym zaznaczyć, że statą emigracją zamieszkałą najwięcej czasu. Rząd nie zamierzał liczności i młodym pokoleniem i z nowymi uchodźcami. Pragnę wymienić spotkanie w „Zamku” z około 40-osobową grupą, obejmującą ją jako Polaków Powojennej Pokolenie, i następnie z licznymi jego członkami na kilkadziesiąt zebrań w Penrith. Wizyta członków Rządu RP przez uczestników konferencji organizacji popierających „Solidarnść”, była poprzedzona wystąpieniem premiera na tej konferencji. Podczas swych wizyt „zamorskich” członkowie Rządu uczestniczyli w spotkaniach z nową emigracją, zwłaszcza w Niemczech Zach., Szwecji i St. Zjednoczonych. Wród spotkań ze statą emigracją w siedzibie władz RP należy wymienić (rodzajnie składanie nowożeńskich i imiennowych życzeń Prezydentowi RP) zjazd imiennowych b. Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego, jubileuszowych życzeń gen. Klemensowi Rudnickiemu, do Lubi Cielkowskiej i prezesa w Franciszkowi (Czyg dałaby na str. 7)

## ŻYCZENIA

### Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Świąt Bożego Narodzenia 1987 roku

Od tak wielu lat obchodzimy Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku na obczyźnie.

Są to dla nas najmilsze dni roku, przywołujące na pamięć wspomnienia rodziny, młodości i szczęśliwych przeżyć.

Myśli nasze kierują się do Kraju, do Polski i do Polaków.

Wszystkim więc Rodakom w Kraju i poza Krajem przesyłam serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ  
KAZIMIERZ SABBAT

dem Wendorfem. Pani Szczepanka przygotowała już do druku broszurę o *Władzach Rzeczypospolitej Polska na Uchodźstwie* i opracowuje jej angielską wersję.

Pragnę zaznaczyć, że pomimo godnych dużego uznania wyników wyżej wymienionych osób i mego osobistego wkładu, Rząd nie jest w stanie podjąć wszystkim zadaniom informacyjno-propagandowym. Zachęcamy więc do współpracy i pomocy polską emigrację niepodległościową, w myśl zasady, że każdy z nas winien być ambasadorem Sprawy Polskiej. Przykładem niech będzie utworzony niedawno Komitet Obrony Imienia Polskiego przy Zjednoczeniu Polakim w W. Brytanii, które Rząd szlifował pomocą moralną i finansową oraz zapożyczal możliwości dalszej pomocy w ramach budżetu na r. 1988.

konferencja przedstawicieli Rządu, Rady Narodowej i działaczy niepodległościowych w Ramsau (Austria). Wezłro w meł udział około 30 osób z większo krajów europejskich i z Australii. Oprócz zagadnień wewnętrzno-emigracyjnych, omówiono sprawy między narodowe i krajowe i przedstawiono wiele propozycji, które obecnie są przez rząd rozważane i stopniowo realizowane. Koleżeńka atmosfera teozowego tego rodzaju spotkania, przyczyniła się wielce do wzmożenia dawnych i zawiązania nowych przyjaźni osobistych, tak ważnych w naszej działalności.

Na podziękowanie zasługują też wyjątkowo liczne w tym roku wizyty członków Rządu i Rady Narodowej w krajach „zamorskich”, jak również w W. Brytanii. Odwiedziliśmy ośrodki polskie w

### W numerze

- rozważania nad państwowością polską (cz. II) i wstęp (dok.)
- sprawozdanie z IV Stałej Konferencji Bibliotek i Muzeów w Solocie
- wydarzenia na emigracji i dokumenty z kraju
- oraz inne. Stałe daty, 12 stron.

# Kronika prac Rządu RP na Uchodźstwie listopad-grudzień 1987

**Listopad**

9. — Premier przyjął Delegata Rządu na Danię prof. E. Kruszewskiego oraz z-cę Delegata Rządu na stan Manitoba w Kanadzie p. Lorenza z żoną.

— Pod przewodnictwem Premiera odbyło się 37 posiedzenie Rady Ministrów (gabinet prof. E. Szczerpanika). Na porządku obrady: sprawozdanie Delegata Rządu na Danię, sprawozdanie z posiedzenia Rady Koordynacyjnej Poloni Wolnego Świata w Paryżu, przygotowania do posiedzenia plenarnego Rady Narodowej RP (12.12) oraz raport z posiedzeń zespołów.

11. — Premier przewodniczył na zebraniu zespołu rządowego „C” (resorty skarbu, sprawiedliwości i informacji). Przewidywano bieżące sprawy finansowe oraz wydawnicze.

— Premier i min. prof. Z. Szkołpak dyskutowali sprawę sieci Delegatury Rządu w Australii z z-cę Delegata, inż. R. Treislerem.

— Premier i min. R. Kaczorowski wzięli udział w posiedzeniu ścisłego prezydium Funduszu Pomocy Krajowej pod przewodnictwem Prezydenta RP.

13. — Premier przewodniczył, a liczni członkowie Rządu wzięli udział w sympozjum litewskim Pol. Tow. Naukowego i Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Jeden z referatów wygłosił Delegat Rządu RP w Danii, prof. dr E. Kruszewski. Sympozjum odbyło się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

14. — Rząd RP na obchodzie Święta Niepodległości w Coventry reprezentował min. Z. Szoltz.

15. — Rząd RP wziął udział w centralnym Obchodzie Święta Niepodległości zorganizowanym przez Zjedn. Pol. w W. Brytani w POSK-u w Londynie. Na prowincji: w Wolverhampton Rząd reprezentował min. J. Morawicz, a w Leicester p. J. Ostoję-Kozłowski p/sekr. stanu w Min. Skarbu.

15. — Na obchodzie Święta Niepodległości w Leamington Spa rząd reprezentował prof. Z. Szoltz.

16. — Premier przewodniczył na zebraniu zespołu „A” (resorty emigracyjny, oświaty i kultury oraz spraw wojskowych). Omówiono i uzgodniono prace bieżące m.in. wizytę prof. Z. Scholtza w Szwecji, plany w związku z 70 rocznicą odzyskania niepodległości (11.11.1988) oraz stosunek do byłych żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), których władze nie podporządkowały się Dowództwu Armii Krajowej, a którzy biorą aktywne i pozytywne udział w akcji niepodległościowej.

18. — Premier przewodniczył na zebraniu zespołu rządowego „B” (resorty krajowy i spraw zagranicznych). Na porządku obrady m.in.: sprawa przygotowania spotkania z przedstawicielami narodów Europy Środkowo-Wschodniej, ewentualna reprezentacja rządu na zebraniu European Union oraz ocena dyskusji publicznej zorganizowanej przez Instytut Studiów Polsko-Jydowskich (przy Uniwersytecie Oxfordzkim) w sprawie kontrowersyjnego serialu telewizyjnego *The Struggles for Poland* (dyskusja odbyła się w dniu 17.11 w londyńskim POSK).

— Rząd *in corpore* wziął udział w spotkaniu działaczy politycznych i społecznych z M. Lutyńskim, dy-

rektorem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium.

19. — Min. ds Emigracji, Z. Scholtz (reprezentujący w Rządzie PPS) wyjechał do NRF na Zjazd Scalenicowy 2 odłamów Polskiej Partii Socjalistycznej, zwołany w 95 rocznicę jej założenia. Rząd na tym Zjeździe reprezentował Delegat na NRF mec. W. Broniwoj-Orlinski.

— Prof. Z. Szkołpak (resort spraw zagranicznych) reprezentował Australię i Rząd RP na uroczystości lotewskiego Święta Niepodległości.

22. — Prof. Z. Szkołpak (reprezentujący w Rządzie Stronnicwo Chrześcijańskiej Demokracji) przewodniczył na zebraniu tego Stronnicwa w Londynie.

23. — Dr L. Kliszewicz (z resortu ds emigracji) reprezentował Rząd na zebraniu Rady Pomocy Uchodźcom Polskim.

— Premier przewodniczył na 38 posiedzeniu Rady Ministrów (gabinet prof. dr E. Szczerpanika) Poza raportami zespołów Rada Ministrów wysłuchała szczegółowe sprawozdanie Delegata Rządu na NRF, mec. W. Broniwoj-Orlinskiego z sytuacji uchodźstwa w Niemczech oraz z jego najnowszymi kontaktami z niemieckimi czynnikami politycznymi.

25. — Premier przewodniczył na zebraniu zespołu rządowego „C” (resorty: skarbu, sprawiedliwości i informacji). Przewidywano i ustalono wytyczne do bieżącej działalności.

— Premier, prof. Z. Szkołpak, prof. Z. Scholtz i Delegat Rządu na NRF, mec. W. Broniwoj-Orlinski wzięli udział w konsultacji z Prezydentem RP w sprawach niemieckich.

— Premier przyjął wizytę preza SPK w Kanadzie p. J. Bucła.

— Premier i członkowie Rządu uczestniczyli w dekoracji Prezydenta RP Krzyżami Zasługi pp. B. Mrozowskich, zasłużonych działaczy niepodległościowych z Belgii — organizatorów technicznych zjazdu w Ramsau.

26. — Członkowie Rządu towarzyszyli Prezydentowi RP na uroczystym otwarciu zjazdu Federacji Światowej SPK.

— Premier przyjął wizytę preza SPK w Australii, p. inż. J. Misiaka, przedstawionego przez prez. Zarządu Świat. Fed. SPK p. Z. Szadkowskiego.

27. — Resort spraw zagranicznych w imieniu Rządu wystosował depesze na zebraniu Oddziału Rady Narodowej w St. Zjedn. AP, które zwołane jest na 28.11.87.

Rząd na tym zebraniu reprezentować będzie Delegat w St. Zjedn. ppłk dypl. A. Kajakowski.

30. — Premier przewodniczył na zebraniu zespołu rządowego „A” (resorty: emigracji, oświaty i kultury oraz spraw wojskowych). Zebranie miało charakter sprawozdawczy oraz ustalono wytyczne do pracy na najbliższy okres, w szczególności przygotowaniu zebrania plenarnego Rady Narodowej RP w dn. 12.XII.87.

— Premier i członkowie Rządu wzięli udział w dekoracji przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta inż. J. Misiaka, prez. SPK W Australii.

**Grudzień**

1. — Premier wziął udział w zebraniu profesorów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie.

2. — Premier wziął udział w konsultacji z prezesami SPK pp. S. Sobomewskim, Z. Szadkowskim i C. Zychowiczem oraz prez. Zjedn. Pol. w W. Brytani, p. A. Ryńkiewiczem w sprawie organizacji uroczystości 50 rocznicy wybuchu wojny (19.1989).

— Premier przewodniczył na zebraniu zespołu rządowego „B” (resorty: krajowy i zagraniczny) gdzie m.in. dyskutowano personalia Delegatury Rządu w Kanadzie, reorganizację „British Solidarity with Poland Campaign” (prez. Rt. Hon. Sir Bernard Braine, MP), udział w Zjeździe European Union w NRF (4-6.12) oraz udział w konferencji politycznej, dyskutującej nowy układ stosunków Wschód-Zachód w zamku Muri w Szwajcarii (14.1.88).

— Premier i p. R. Kaczorowski (resort krajowy) wzięli udział w posiedzeniu ścisłego prezydium Funduszu Pomocy Krajowej, gdzie pod przewodnictwem Prezydenta RP przyznano dalsze dotacje na działalność i opozycję niepodległościową w kraju.

— Rząd *in corpore* na zaproszenie Prezydenta RP wziął udział w zebraniu towarzyszącemu dla uczczenia jubileusza 55-lecia pracy politycznej prezesa Polskiego Stronnicwa Ludowego p. Franciszka Wilka. Premier złożył Jubilatowi życzenia w imieniu Rządu.

3. — Na zebraniu w domu Biłorustynów w Londynie (wykład p. Zamoyńskiego o historii W. Ks. Litewskiego) Rząd reprezentował p. R. Kaczorowski.

4. Prof. Z. Szkołpak (resort spraw zagranicznych) i dr. R. Lewicki (z resortu spraw krajowych)

# KALENDARZ CZYNNOCI PREZYDENTA RP październik-listopad 1987

**Październik**

2. — Udział w otwarciu 35 Zjazdu Oddziału W Brytani Stowarzyszenia Polskich Konbatantów. Przemówienie wstępne: „SPK — awangarda Emigracji Niepodległościowej”.

3. — Udział w otwarciu Wystawy Wychowanków Szkół Polskich w Isfahanie (Persja) i publikacji książki wspomnień „Isfahan — miasto polskich dzieci” w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

4. — Udział w mszy św. w kościele św. Andrzeja Boboły z okazji Zjazdu SPK i następnie udział w „obiedzie żołnierskim” Zjazdu SPK w POSK-u. Przemówienie o „niezłomnych”.

5. — Przewodniczenie naradzie co do dalszej działalności „British Solidarity with Poland” grupy parlamentarzystów przy udziale Sir Bernard Braine, Premiera i Min. Spraw Zagranicznych.

6. — Uroczystość dekorowania Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta red. Bolesława Wieżbińskiego, wydawcy *Nowego Dziennika* w Nowym Jorku, przy udziale p. Bolesława Łaszewskiego.

7. — Wizyta państwa Romanków, działaczy oświaty z Edmonton, Kanada.

— Zebranie Prezydium Funduszu Pomocy Krajowej, przydział dotacji.

— Sprawozdanie p. Aleksandra Smitusa, Prezesa Stronnicwa Chrześcijańskiej Demokracji po powrocie z Filipin.

— Sprawozdanie Min. Spraw Wojskowych płka J. Morawicza z odwiedziny ośrodków polskich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

9. — Udział w nabożeństwie w kościele na Ealingu, odprawionym przez kard. Gulbinowicza, a następnie obecność na referacie na temat początków chrześcijaństwa na Litwie.

10. — Udział w dorocznym Dzienniku Związku Rolników Polskich jako gospodarz.

11. — Wyjazd do Moulton koło Wellingborough na spotkanie z członkami Anglo-Polish Society w domu Krzysztofa Nowaka.

12. — Sprawozdanie dra Szkołpaka — sprawy zagraniczne.

— Sprawozdanie prof. Scholtza — sprawy emigracyjne — proponowany kalendarz ogólnych zjazdów.

— Wizyta p. Haliny Kwiatkowskiej — sprawozdanie Komitetu Uczczenia Pamięci Polaków zamordowanych w Sowietach.

13. — Wizyta krajowa.

14. — Wizyta Delegacji Kota Lwówian, z zaproszeniem na otwarcie wystawy Lwowa.

16. — Obecność na premierze sztuki (teatralnej) *Hemara Firma* w Teatrze Polskim w POSK-u.

19. — Udział w pogrzebie Józefa Płoskiego, wybitnego działacza politycznego (SN) i społecznego.

— Wizyta p. Roy Paige, działacza w „Moral Re-armament”.

— Konferencja z Premierem i Min. Spraw Zagranicznych na temat memoriału Rządu o „białych plamach” w stosunkach polsko-sowieckich.

— Zebranie roczne Funduszu Pomocy Krajowej. Sprawozdanie z działalności rocznej, wytyczne dalszej pracy.

20. — Wizyta krajowa.

— Udział w przyjęciu u Nuncjusza Apostolskiego archpa-

Barbarito z okazji rocznicy wyboru Papieża.

21. — Odczyt w School of Slavonic and East European Studies Uniwersytetu Londyńskiego przez prof. Piotra Wandyczę z Uniwersytetu Yale. Po odczytaniu kolacja u dyrektora Szkoły z udziałem prelegenta oraz kilka osób z grona profesorskiego. Odczyt sfinansowany przez Fundację Grabowskiego.

22. — Wizyta krajowa.

24. — Udział w dorocznym Anglo-Polish Dinner w saloonach Rembrandt Hotel. Rozmowa z gen. Lordem Bramallem.

25. Udział w spotkaniu dawnych harcerzy (płk. Wandzilak, płk. Rowinski) w sali parafialnej kościoła polskiego na Putney.

26. — Pismo *Słowo Kongressu* wydawane przez Kongres Polski w Szwecji ogłosiło wywiad z Prezydentem RP na temat obecnej sytuacji w kraju i w sprawach międzynarodowych.

27. — Wizyta krajowa.

28. — Wizyta przedstawicieli rządu ukraińskiego na uchodźstwie, ocena przebiegu Konferencji polskiej w Wiedniu oraz spotkania w Watykanie kard. Glempa z hierarchią Kościoła greckokatolickiego z kard. Lubaczewskim na czele, („Przebaczyli i prosimy o przebaczenie”).

29. — Udział w pogrzebie p. Janiny Chodakowskiej.

31. — Udział w dorocznej mszy św. w Katedrze Westminsterkiej za ks. Jerzego Popietuszkę. Celebrabował bp De Witt, koncelebrował bp Wesely oraz księża czeski i litewski.

**Listopad**

2. — Wizyta p. Feliksa Laskiego, informacje o działalności na rzecz kultury polskiej Fundacji Laskiego.

3. — Przyjazd do Londynu p. Kazimierza Łukomskiego, wiceprezesa Kongresu Poloni Amerykańskiej, wracającego do Chicago z zebrania Rady Poloni w Paryżu. Mieszkanie „na Zamku”. Informuje o przebiegu i wynikach zebrania.

— Przyjazd z zebromia w Paryżu inż. Krzysztofa Łańcuckiego Prezesa Rady Naczelnej Organizacji Polskiej w Australii. Mieszkanie „na Zamku”. Informacje o zebraniu w Paryżu.

4. — Uroczystość dekorowania Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta Kazimierza Łukomskiego za całokształt działalności na rzecz Polski.

5. — Kolacja dla inż. Krzysztofa Łańcuckiego. Informacje o sprawach polskich w Australii.

7. — Udział w dorocznej akademii miasta Lwowa.

11. — Sprawozdanie pika J. Morawicza, min. Spraw Wojskowych.

— Zebranie Prezydium Komitetu Pomocy Krajowej. Przydział dotacji.

13. — Wizyta oficjalna u burmistrza Wandsworth w odpowiedzi na stałą obecność burmistrzów tego miasta na uroczystościach kutyńskich i lotnicznych.

14. — Odjazd p. Ryszarda Troistera, Delegata Rządu na Sydney i jego powrót do Australii.

15. — Udział w dorocznej Akademii Święta Niepodległości zorganizowanej przez Zjednoczenie Polskie.

— Wieczorem wizyta red. Mirosława Chojeckiego z żoną oraz p.

## Oświadczenie Rządu RP na Uchodźstwie

W 60ną rocznicę napaści Armii Czerwonej na Afganistan w celu osadzenia tam posłusznego Moskwie reżimu komunistycznego, Rząd RP na Uchodźstwie solidaryzuje się z bohaterami narodem afganckim w jego walce o zrzućenie jarzma i tyranii sowieckiej.

Od ośmiu lat naród Afganistanu, mimo okupacji i okrucieństwa sowieckich stawia nieustanny opór. W okresie tym z 15 milionów ludności, ponad pół miliona zostało zabitych w walce lub zamordowanych i ponad pięć milionów znalazło się na przynusowym uchodźstwie. Okupowany kraj uległ całkowitej ruinie gospodarczej, narazając naród na głód, nędzę i poniewierkę, aby zmusić go do kapitulacji i całkowitej uległości.

Nie ma wątpliwości, że naród Afganistanu nie ulegnie przemocy sowieckiej i nigdy nie zaakceptuje systemu komunistycznego. Lito Afganistanu jest jeszcze jednym dowodem, że imperializm sowiecki, narzucający innym krajom reżymy komunistyczne, jest nie do przyjęcia przez wolne narody i zawsze będzie napotykał na ich opór.

Rząd RP na Uchodźstwie

Grudzień 1987 r.

(Dokończenie na str. 3)

(Dokończenie na str. 3)



206

Na Emigracji

Partie polityczne na emigracji

KOMENTARZE

Po zjeździe scaleniowym...

Rezolucje Polskiej Partii Socjalistycznej

Nowojorski *Nowy Dziennik* przedrukował z wydawanego w Warszawie poza cenzurą pisma *Wola* wywiad z Michaeliem Kaufmanem. Kaufman był do niedawna korespondentem gazety *New York Times* w Warszawie. Wywiad zatytułowany jest „Europa zmienia się w Polsce”. Poniżej zamieszczamy jego fragment.

— Jak z perspektywy czytelnika amerykańskiego wygląda dzisiaj Polska?

— Polska jest bardzo egocentrycznym krajem i ma do tego prawo. Życie w dramacie i czuje się czasami pekipim świata. Dla amerykańskiego czytelnika i telewizyjną perspektywą jest taka: dzisiaj Filipiny, Korea Południowa, wczoraj Grenada, przedwczoraj Polska. To jest *show business*. I wy mielibyśmy swój czas i cieszyć się sympatią. Ale dla Ameryki, dla amerykańskiego cządu, chyba aż do pojawienia się Gorbaczowa, było obojętne z punktu widzenia polityki czy tu się poprawia czy pogarsza, pomagać czy szkodzić. Teraz kierunek się zmienia. Ameryka musi mieć odpowiedź na politykę Gorbaczowa, a nie może jej mieć bez polityki wobec Polski. Dla przeciętnej czytelnika w Ameryce Polska jest częścią tego bloku, nie odróżnia jej od Bułgarii. Niektórzy widzą, że Polska jest bojowa, że tu jest Wałęsa, że papież jest Polakiem ale to nie może konkurować z Iranem. Natomiast dla naszej inteligencji, dla polityków nysięcych o nowej Europie, Polska jest kluczem do tej „nowej Europy”. Może Polska mogłaby być modelem. Kiedyś świat widziano jako grę dwóch mocarstw, teraz są ludzie, którzy uważają, że Europa (Zachodnia północna ze wschodem) jako trzecia siła na wadze — może dałaby światu stabilność.

— Jeśli Gorbaczow *czegw się od Zachodu*, to czego można od niego wymagać? Jednym kluczem były prawa człowieka, ale z tym władza komunistyczna dala sobie radę, bo interpretowała to jako kwestie wewnętrzne, a nie np. w odniesieniu do związków zawodowych. Przysięło, że zestawia się was z krajami Trzeciego Świata, ale przykład Korei Południowej czy Filipin pokazuje, jak wiele się może zmienić w krótkim czasie, jeśli pojawiają odpowiednie warunki (dyscyplina pracy, motywacja, prawdziwy kapitał).

Hiszpania po 40 latach rządów totalitarnych szybko przestała być naj biedniejszym krajem Europy. Ale to właściwość systemu kapitałistycznego, który zawiera mechanizmy samoregulujące. Tutaj tego nie ma. Jest inercyjna społeczność, są złośliwci. Bo przecież nasytujemy rzeź białe raki nie mogły tu przeżyć miesiąca. Wszystko wydaje się przez pierwsze 2 tygodnie. A jednak ludzie żyją. Nędzy nie widzi się na ulicy. Czynności wynika to z dumy. Ludzie kryją się. Dzieci są dobrze ubrane, czyste, dla nich powieścią się dużo. Nie ma nadzwyczajnej wady, jest niedo-rzeczysta, nie, cięciu, ale trzeba się przyglądać, żeby ją dostrzec.

• Iwona Majewska w *Głosie Polskim* Toronto przedstawiła swój punkt widzenia na temat najnowszej emigracji. I: i Myśle, że nie mamy liczyć na się ze starszymi, ku, do co, kredyt i co walczą i kto

ile wycierpiał, tym bardziej, że cierpienie jest uczuciem bardzo względnym i jego siła niekomicznie musi mieć związek z siłą represji. To poniekąd tłumaczy dlaczego ludzie docierają tu w różnych okresach swojego życia. Na pewno są też tacy, którzy przyjechali tutaj wyłącznie po to, aby żyć lepiej, ale i oni, jeśli dbają o dobre imię Polaka, pomnażają swój majątek, a dzieci wychowują w duchu miłości do polskości — robią dobrą robotę dla nas wszystkich, a dla Polski więcej niż robili w kraju.

Jedno, co wydaje mi się zupełnie pewne, to fakt, że wśród nowej emigracji mniej jest zwolenników komunizmu niż wśród starej. (...) Natomiast twierdzenie, iż jesteśmy zde-moralizowani ustrojem, w jakimś to jest *show business*, że nie umiemy pracować, jest poniekąd słuszne. Komunizm demoralizuje ludzi, bez względu na to jaki mają do niego stosunek; oducza pracy, zabiera wszelką przyjemność z trudną pracę, przyzwyczają do ławirantwa i nierzetelności, a nade wszystko oducza samodzielności, nie tylko w pracy, ale w życiu w ogóle. Dlatego takie twierdzenia mnie nie oburzają. Dziwi mnie natomiast brak akceptacji ze strony starszych żołdaków naszych próżni odnowy moralnej, chęci powrotu do pracy takiej do jakiej jesteśmy przygotowani. (...).

W dniach 21-22 listopada odbył się w Bawarii zjazd scaleniowy dwóch polskich organizacji socjalistycznych w 95. rocznicę powstania PPS przy udziale około 150 osób, w tym 104 delegatów z całego świata.

Zjazd powołał Centralny Radę Partijną, na której czelu, w wyborach, stanęła dr Lidia Ciołkoszowa oraz Centralny Komitet Zagraniczny, który akonstytuował się już następniej Stanisław Juszk — przewodniczący, Zbigniew Jęstonczyk-Słupicki (W. Brytania) i Jacek Kowalski (RFN) — wiceprzewodniczący, Janusz Zawadzki (W. Brytania) — sekretarz.

Zjazd uchwalił cztery rezolucje, które podajemy w całości względnie w skrótach.

**W sprawach krajowych**

Zjazd PPS na obczyźnie z radością wita odrodzenie w kraju Polskiej Partii Socjalistycznej i solidaryzując się z jej walką o wolność, niepodległość Polski, demokrację parlamentarną i sprawiedliwość społeczną. Dważyła za szlachne stanowisko określone w jej deklaracji politycznej, która domaga się przede wszystkim pluralizmu politycznego w ramach aktualnej sytuacji w kraju.

PPS na obczyźnie jest zdania, że nowy program PPS ukazywałoby wznowienie w przeszłości obopólnym wysiłkiem socjalistów krajowych i emigrantów oraz wszelkimi środkami rzeczywistości społeczno-

politycznej ominiętych dziesięcioleci.

Socjaliści polscy na emigracji uważają, że przyszłość Polski i demokratycznego socjalizmu rozstrzygnie się w kraju. PPS na obczyźnie deklaruje swe pełne poparcie polityczne, moralne i materialne dla wysiłków krajowych socjalistów, utrzymując z nimi ścisłą łączność ideową.

Zjazd PPS na obczyźnie popiera prześladowania przez władze PRL socjalistów polskich i pozostałych ugrupowań opozycji demokratycznej. Socjaliści na emigracji popierają walkę społeczeństwa polskiego i jego autentycznych przedstawicieli takich jak NSZZ „Solidarność” o niepodległość i demokrację.

Zjazd PPS na obczyźnie popiera stanowisko NSZZ „Solidarność” w sprawie referendum i reformy gospodarczej. W obecnej sytuacji reformy zagrozi tylko poziomowi życia i interesom większości ludzi pracy.

**W sprawach międzynarodowych**

Kraje europejskie i Stany Zjednoczone mimo okazywanych czasami poparcia dla zmian w sytuacji Europy środkowo-wschodniej nie podjęły dotychczas kroków w obronę interesów narodu polskiego. Łączyć należy więc na własną rękę i na korzyść własną dla naszych dążeń i sytuacji światowej. Za konieczny uważamy ponowne nawiązanie kontaktów politycznych, przede wszystkim ekono-

micznych, uważamy wprowadzenie nowych odpowiednio zabezpieczonych inwestycji zagranicznych w Polsce. Warunkiem takich inwestycji winna być ogólna poprawa stosunków wewnętrznych w PRL i zapewnienie sprawnej pracy załóg robotniczych pod fachowym niezależnym kierownictwem.

Isotymnym zadaniem PPS w wolnym świecie jest przekonanie zainteresowanych czynników na Zachodzie, że ewentualne inwestycje w Polsce są zagadnieniem nie tylko ekonomicznym, lecz także społeczno-politycznym. W związku z tym powinniśmy starać się o poprawę broniących partii socjalistycznych. Zachodzące w ZSRR zmiany otwierają nowe możliwości, których zakres trudno jeszcze przewidzieć. Ocenić je jednak pozytywnie wszelkimi środkami, które mogą przynieść poszerzenie praw obywatelskich i polepszenie ekonomicznej sytuacji społeczeństwa w krajach uławnionych przez Związek Sowiecki. Wyrażamy naszą solidarność z wolnościowymi dążeniami narodów wciętowanych...

**W sprawach działalności na emigracji**

Chcemy Zjazd kładzie kres nieporozumieniom i ujednolici organizacyjnie działalność PPS na emigracji. Zjazd z radością zapowiada scalenie PPS i od dnia dzisiejszego działa na obczyźnie tylko jedna Polska Partia Socjalistyczna.

Władze RP na uchodźstwie z Prezydentem RP, jako symbolem sprzeciwu narzuconemu rządom komunistycznym w kraju — stanowią największy ośrodek polskiego szlachetnego niepodległościowego, dlatego też Polska Partia Socjalistyczna zachowuje całkowicie niezależność polityczną i organizacyjną uznaje za szlachetne branie udziału w pracach politycznych tego ośrodka, gdyż nie może wyobcować się z życia polskich miast emigracyjnych aktywnych w walce z niewolą komunistyczną w kraju.

Wzmocnijmy w ośrodku legalnym politycznym zasadę i praktykę pluralizmu politycznego oraz demokratycznego parlamentaryzmu — opartej na doświadczeniach zachodnich demokracji w tej dziedzinie — Polska Partia Socjalistyczna przyczyni się do szerszego udziału w zorganizowanym wysiłku niepodległościowym tych wszystkich, którzy zmierzają do wolnej, sprawnej, demokratycznej i społecznie sprawiedliwej Polski.

55 lat pracy politycznej Franciszka Wilka Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego

W dniu 2 grudnia 1987, w siedmiesiątą rocznicę powstania Rady Narodowej RP, na uchodźstwie odbył się spotkanie licznych przedstawicieli polskiego życia politycznego i społecznego z okazji 55-lecia działalności politycznej i 45-lecia udziału w pracach Rady Narodowej RP prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego, Franciszka Wilka. „Jubilata” witał prezydent RP Kazimierz Sabbat, a serdecznie życzenia skierował mu w swych wystąpieniach premier prof. E. Szczepiński, prezydent Edward Ruczyński, przewodniczący Rady Narodowej Z. Szadłowski, dr Lidia Ciołkoszowa w imieniu PSL. — Stanisław Wisniewski. Oto fragmenty wystąpień:

**Kazimierz Sabbat**

Prezydent RP naszkicewał dzieje życia Franciszka Wilka, po czym, przypominając jak po przyjeździe do Londynu w 1943 r., po zwolnieniu z łagrów sowieckich — „rzedził się w wir” pracy politycznej oraz powiedział: „ Nie wycofał się i Mikolajczykiem do kraju. Pozostał w Londynie jako przedstawiciel Stronnictwa. Po ucieczce Mikolajczyka z kraju był nadal przewodniczącym PSL w Londynie i organizatorem ruchu ludowego na terenie W. Brytania. Od 1954 r. jest redaktorem i wydawcą miesięcznika ludowego „Jutro Polski”. Zajmował się demokratyzmem i spółdzielczością. Po śmierci Stanisława Mikolajczyka doprowadził do scalenia ruchu ludowego. Został wybrany na Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego w 1968 r. Funkcję tę sprawował, po dziesięciu Na stanowisku Prezesa PSL, doprowadził do scalenia PSL, do całości

obrony niepodległościowej. Od 1973 r. był Przewodniczącym Rady Narodowej RP, na wolności obu oddziałami wojska niepodległościowego.

W swą działalności politycznej wchodził zasady demokracji, oparcia na pluralizm polityczny. Z trzech stron — ugrupowania Rady Narodowej doszły do niej i węgę Stronnictwa Ludowego, wodzą w nim rzesznicy mas ludowych, które w czasie II wojny światowej w konspiracji w Armii Krajowej odegrały tak kluczną rolę. Ruch ludowy jest nadal i ciągle jednym z decydujących czynników, które określają przyszłość Polski. Z okazji Jego jubileuszu składamy Mu wyrazy naszego szacunku, uznania za Jego ogromną pracę, za wiekoletnie współdziałanie w ramach Emigracji Niepodległościowej oraz nasze najlepsze życzenia. Podziękowaniem i życzeniami naszymi obejmujemy także Jego żonę, Panią Adelę, wybitny intelektualnie na emigracji, która otworzyła Mu warunki tak obranej i szerokiej działalności”.

Lubartowiec syna, Gimnazjum niemiecki w Brzeżanach w 1933 r., a następnie Uniwersytet Janina Kazimierza w Lwowie w r. 1939, gdzie uzyskał dyplom magistra filozofii. W czasie studiów utrzymywał się wyłącznie z korepetycji.

Po okresie harcerstwa w latach 1924-66, bratając od r. 1933 czynny udział w życiu Stronnictwa Ludowego. Pracuje w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wier”. W r. 1935 zakładała na Uniwersytecie Jana Kazimierza Polską Akademię Młodzieży Ludowej i jest jej prezesem do wybuchu wojny. Jest członkiem Rady Okręgowej Związku Spółdzielni Społecznych „Spoltem” w Lwowie, członkiem Związku Intelektualistów Ludowej i Przyjaciół Wsi, którego prezesem był prof. Bujak. W październiku 1939 członek i wiceprezes konspiracyjnego Związku Wolności w Lwowie. Organizacja ta grupowała: PSL, PPS, Stronnictwo Demokratyczne, ZILP, Związek Związków Zawodowych, Akademię Polską Młodzież Społeczno-Demokratyczną, „Wier”, „Siew” i PALM.

Na emigracji członek Rady Narodowej RP od 1943 r.

Powszechnie lubiany i szanowany, odmawia się niezwykłą skromnością, zawsze raczej woli być w cieniu, nie wysysać się na przód. Człuchowała go i czechuje nadal dobroć, szlachetność i uczciwość ludzimi. Takim go znam i znam obecnie, z takim się zaprzyjaźniłem i mogę się z tej przyjaźni.

**Stanisław Wisniewski**

Franciszek Wilk jest synem wsi polskiej. Urodził się we wsi Wysokość pow. Łancut, woj. lwowskiej (dziś rzesznowski). W Wysokiej skończył 4 klasy szkoły powszechnej, przyczem 3 klasy gimnazjum humanistycznego w Łancucie. Możliwość dalszego kształcenia się zawiadzała profesorowi Wysokiej, ks. Stanisławowi Sabbatowi, który dopomógł mu w dalszych studiach, gdyż rodziców a w końcu w tym czasie matka, wdowa z niezogrzonymi dziećmi, nie stać było na dalsze

Franciszek Wilk jest synem wsi polskiej. Urodził się we wsi Wysokość pow. Łancut, woj. lwowskiej (dziś rzesznowski). W Wysokiej skończył 4 klasy szkoły powszechnej, przyczem 3 klasy gimnazjum humanistycznego w Łancucie. Możliwość dalszego kształcenia się zawiadzała profesorowi Wysokiej, ks. Stanisławowi Sabbatowi, który dopomógł mu w dalszych studiach, gdyż rodziców a w końcu w tym czasie matka, wdowa z niezogrzonymi dziećmi, nie stać było na dalsze

Franciszek Wilk  
(Drukując serdecznie za władze-

nie wieczności i „mnie powitania”, Franciszek mówił.

— Wdzięczny jestem za słowa uznania dla mojej pracy politycznej. Nie jestem tylko peony, czyż nie to wszystko zadłużyłem. Stałem się jednak zawsze nie szczęście pracy, siły i zdrowia aby jak najlepiej służyć wspólnej nam sprawie, wolności i demokracji oraz interesom ludu polskiego.

W ciągu czterech lat mojej prezydentury w Radzie Narodowej dużą pomocą byli mi sp. naszalek Bogdan Podolski i prezes Adam Ciołkosz, służąc mi rady i swoim wielkim doświadczeniem pathematycznym, za co im jestem bardzo wdzięczny”.

# ZAGADNIENIA KRAJOWE

DZIAŁ REDAGOWANY NA PODSTAWIE OPRACOWAŃ INSTYTUTU BADANIA ZAGADNIEŃ KRAJOWYCH (LONDYN).  
BBC MONITORING SERVICE (LONDYN). RWE RESEARCH DEPARTMENT (MONACHIUM) ORAZ UNCENSORED POLAND  
STUDIUM SPRAW POLSKICH (LONDYN)

## Kronika wydarzeń październik-grudzień 1987

### 14 października

Janusz Onyszkiewicz w rozmowie z redaktorem niezależnego pisma *Wola* wyjaśnia sprawę dotacji dla „Solidarności” od Kongresu USA: „projekt przyznania miliona dolarów dla „Solidarności” wpłynął do Kongresu późną wiosną. Wydawało się nam, że zdążymy wyznać politykom amerykańskim odwiedzającym Polskę, że Związek nigdy nie przyjmował od organizacji politycznych i rządów subwencji na cele organizacyjne. Nieoczekiwanie sprawa nabrała wielkiego przyspieszenia i już w lipcu Kongres przyjął uchwałę o „Pomocy dla Polski” — przyznając 10 mln dolarów Kościołowi katolickiemu, z przeznaczeniem na rozwój rolnictwa indywidualnego, 2 mln dla rządu na zakup leków dla szpitala w Krakowie i milion dolarów dla „Solidarności” bez podania specyfikacji. Podobną strukturę dotacji Kongres przewiduje w roku przyszłym i następnych. Lech Wałęsa po spotkaniu się z przedstawicielami TKK i TR „Solidarność” przeznaczają pieniądze uzyskane od Kongresu USA na fundusz socjalny (uchwalony na Zjeździe „Solidarności”, nie doczekał się realizacji). Jest to zgodne z walką „Solidarności” o poprawę warunków życia.

Decyzje o wykorzystywaniu Funduszu podejmuje powołana przez przewodniczącą Związku grupa robocza w kraju. Kwoty pieniężne z Funduszu przeznaczone są na zakupy za granicę dokonywane przez upoważnione osoby. W tym celu i dla kontroli najwłaściwszego doboru potrzebnego sprzętu powołuje się Komitet Zagranicznych Fundacji, złożony z wybitnych przedstawicieli nauki, związków zawodowych i działaczy społecznych. W skład grupy roboczej weszli: Marek Edelman, Zofia Kuratowska, Joanna Muszkowska-Penson, Alina Pieńkowska, Andrzej Szczekliki, Krzysztof Wojtyła i Krystyna Zachwatowicz-Wajdowa. (*Tygodnik Mazowsze*)

Niezależne pismo *Walczyć w artykule* „Pierestrojka w PRL” pisze: „W walce między społeczeństwem a partią komunistyczną władze częściowo odchodzą od własnych dogmatów i zgubnej praktyki w gospodarce. Ale starym trybem usiłują oszukać nas (i siebie) nie nie znaczącymi ustępstwami na rzecz „partycypacji” społeczeństwa we władzy. Jasno stwierdzamy: za późno na grę pozorów.

Komunistki muszą zrozumieć, że albo potrafią w szeroko rozumianym własnym i ogólnym interesie stopniowo ustępować, dopuszczając do ewolucyjnej demokratyzacji systemu, lub zostaną zmieceni w ogień rewolucyjnym. Trzeciego wyjścia nie ma”.

### 2 listopada

Koło Przyjaciół Dziennikarzy-Seniora zorganizowało kolejne spotkanie dyskusyjne, tym razem na temat tzw. „białych plam”. Zaproszono nań doc. Krystynę Kerstnową, doc. Jerzego Bortysa, red. Andrzeja Frąckę z *Więzi* i — jako reprezentanta PZPR — prof. Eugeniusza Duraczyńskiego. Do

niego to skierowało z sali „mało dyplomatyczne” pytanie: Kto dokonał morderstwa w Katyniu? Prof. Duraczyński odpowiedział: „Znam publikacje na temat Katynia, wynika z nich kto te zbrodnie popełnił, ale chciałbym odpowiedzieć na pytanie po zapoznaniu się z radeckimi archiwami i gdy wypowiedzą się historycy radeccy, a sprawę zbada Komisja”. (PWA)

• Rezolucja 25 Tajnych Komisji Zakładowych podpisana przez Władysława Frasyniuka, Piotra Beđnarza i Międzyszkolny Komitet Oporu oraz za ruch „Wolność i Pokój” podpisana przez Leszka Budrewicza i Wacława Gieremka ogłosła poglądy na temat referendum: „Co najmniej od 1956 roku społeczeństwo polskie domagało się głębszych reform politycznych i gospodarczych. W roku 1981 miliony ludzi zrzeszonych w „Solidarności” powiedziały wyraźnie jakiej chcą demokracji i jakiej gospodarki. Komunistyczne władze odpowiedziały stanem wojennym. Dzisiaj, po sześciu latach, jeśli potrzeba referendum ażeby poprzeć demokrację i gospodarkę „socjalistyczną”, to mówimy — NIE. Będziemy popierać nie słowa, lecz czyny, które wyprowadzą kraj z kryzysu i stworzą przed nim możliwości rozwoju”.

• W komunikacie ogłoszonym po konferencji plenarnej Episkopatu Polski biskupi stwierdzili, że sytuacja kraju jest wyjątkowo trudna. Skrytykowali władzę za brak chęci konsultowania społeczeństwa o programie reform, jak również stwierdzili, że reformom towarzyszyć muszą daleko posunięte przemiany społeczne. W komunikacie przypomniano trudną sytuację emigracji młodzi, zmuszonej do emigracji z przyczyn ekonomicznych. Aczkolwiek w dokumencie nie mówi się wprost o referendum, zdaniem wielu komentatorów zagranicznych stanowisko biskupów zgodne jest z opinią niezależnej opozycji i oświadczeniami wydanymi przez „Solidarność”.

### 3 listopada

Komunikat Biura Informacji Konfederacji Polski Niepodległej podaje, że: „bez utworzenia warunków swobodnego, bezpiecznego i rzetelnego udziału w referendum wszystkim bez wyjątku obywatelom — Konfederacja Polski Niepodległej nie weźmie w nim udziału i wezwie społeczeństwo do bojkotu” (Rada Polityczna KPN).

• Komunikat Funduszu Wydatniew Niezależnych: „Przedmiotem działalności Funduszu jest dotowanie powstających i prosperujących już firm wydawniczych. Określenie, czym jest przedsięwzięcie, które można uznać za oficynę wydawniczą, jest bardzo trudne. Wydawnictwem jest oficyna, która istnieje nie krócej niż rok, wydała już nie mniej niż 12 pozycji książkowych lub numerów czasopism, nie miała przerwy w wydawnictwie dłuższych niż 9 miesięcy i przestrzega praw autorskich i wydawniczych. Sygnatariusze Funduszu: CDN, Krg., Nowa, Oficyna Literacka, Przewodniak i WS Kos.”

### 9 listopada

We Wrocławiu został aresztowany Kurnel Morawiecki, przewodniczący „Solidarności Walczącej”. Działalność publicystyczną rozpoczął przed 1980 r. i przez cały czas był redaktorem miesięcznika *Bluletyn Dolnośląski*. W sierpniu 1980 r. organizował druk i kolportaż wśród strajkujących. Był delegatem na I Zjazd „Solidarności”. Aresztowany tuż przed Zjazdem został zwolniony pod naciskiem, silnej już wtedy, „Solidarności”. Od 13 grudnia 1981 r. ukrywał się. Zaczął swą działalność od organizowania struktur, druku i kolportażu *Z dnia na dzień* aż do założenia „Solidarności Walczącej” w czerwcu 1982 r., dla której niezłomnie organizował podziemne struktury wykonawcze oraz prowadził ożywioną działalność polityczną i publicystyczną. Po aresztowaniu Morawieckiego Organizacja „Solidarności Walczącej” kieruje Komitet Wykonawczy, którego pracom przewodniczy Andrzej Kolodziej. Do Komitetu Wykonawczego wchodzi również Andrzej Lesowski. (*Komunikat Organizacji SW*).

Aresztowanie Kornelia Morawieckiego wstrząsnęło całą polską opozycją w kraju, która apeluje do całego wolnego świata o prowadzenie kampanii na rzecz uwolnienia jego i innych więźniów politycznych (Apel Mariana Jurczyka).

• W Krakowie, w Katedrze Wawelskiej odprowadzona została msza św. w intencji Marszałka Józefa Piłsudskiego i poległych żołnierzy walczących o niepodległość Polski. Entuzjastycznie przywitano zgromadzoną kilkusetosobną grupę weteranów-legionistów, którzy corocznie oddają hołd swemu Komendantowi. Po uroczystej mszy św., celebrowanej w łecznej aśyście, dalsze modlitwy prowadził ks. prałat Janusz Bielński w Krypcie Srebrnych Dzwonów przy trumnie Marszałka. Wartę honorową pełnił górale i harcerze wśród pełnej skupienia ciszy, w czasie której odbyło się złożenie wieńców i kwiatów. Dziękami hymnu legionowego „My Pierwsza Brygada” zakończone uroczystości, po czym tłumy mieszkańców Krakowa i przyjezdnych gości przedelfowały przed sarkofagiem. Przemarsz z Wawelu pod Pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie zamierzano złożyć hołd obrońcom Ojczyzny, został udaremniony przez silne kordony milicyjne.

• W miejscowości Krzywopółki Olkusza na terenie Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego na cmentarzu legionistów, którzy polegali tam jesienią 1914 r., odbyła się uroczystość z okazji 69 rocznicy odzyskania niepodległości. Podczas uroczystości składania wieńców po mszy św. głos zabrali Tadeusz Jędynak, Leszek Moczulski i Janusz Onyszkiewicz. W uroczystości wzięło udział 1,5 tys. osób.

### 24 listopada

W ubiegłą niedzielę na tajnym spotkaniu w Polsce odrodzona Polska Partia Socjalistyczna dokonała wyboru władz. Przewodniczącym został Jan Józef Lipski, jeden z

założycieli KOR-u, historyk i znany działacz „Solidarności”. Próż niego do władzy wybrano Józefa Piñora, przywódcę „Solidarności” wrocławskiej, oraz wybitnego profesora biologii, Wiesława Goldfingera-Kunickiego, który już 50 lat temu członkiem PPS. (*Dziennik Polski*).

### 30 listopada

W dniu 29 listopada odbyło się referendum zorganizowane przez władze z następującymi dwoma pytaniami:

1. „Czy jesteś za pełną realizacją programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, zmierzającego do wyraźnej poprawy warunków życia społeczeństwa, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny dwu-trzyletni okres szybkich zmian?”

2. Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest unocieńcie samorządności, rozszerzenie praw obywateli i zwiększenie ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?”

W głosowaniu uczestniczyło 67,2% uprawnionych do głosowania, z których około dwie trzecie odpowiedziały „tak”. Ustawa o referendum przewidywała jednak, że odpowiedź „tak” jest do zaakceptowania, jeżeli głosować na nią będzie co najmniej 51% ogółu wyborców bez względu na to czy uczestniczyli w głosowaniu, czy też nie. W tej sytuacji — z ogółu wyborców (a nie tylko tych, którzy aktualnie głosowali) na pierwsze pytanie odpowiedziało „tak” 44,28%, a na drugie odpowiedziało „tak” 46,29%. W konsekwencji oba pytania nie uzyskały ustawowej większości.

Wyniki referendum są zwycięstwem opozycji, która apelowała do społeczeństwa o bojkot głosowania. Lech Wałęsa powiedział agencji Reutersa: „Referendum nie zmieni nie w jedną czy w drugą stronę. Polska jest krajem podzielonym i tylko prawdziwy pluralizm może ją zjednoczyć”.

Dla Józefa Piñora, przywódcy „Solidarności” z Wrocławia, wyniki głosowania prowadzą do jednoznacznego wniosku: „Społeczeństwo polskie jest na tyle dojrzałe, że nie ma zamiaru popierać żadnych zmian, bez zagwarantowania podstawowych praw człowieka i swobód politycznych”.

Natomiast Jacek Kuroń tak skomentował wyniki referendum: „To nieprawda, że Polacy są przeciwni głębokim zmianom politycznym i gospodarczym, ale po prostu nie mają zaufania do tych, którzy je wprowadzają w życie”.

Referendum nie zostało także poparte przez Kościół. Jak twierdzi korespondent „Guardiana” *Przegląd Polski* kard. Józef Glemp zignorował wybory, a w jego słady posłała przeważająca część kleru.

### 6 grudnia

„Władze komunistyczne nie uzyskały społecznego mandatu dorządzenia” — stwierdza w swym komunikacie, podsumowującym wyniki referendum, Krajowa Komisja Wykonawcza „Solidarności”. W dokumencie tym potępiono totalitarne sprawowane rządy, oparte

na faworyzowaniu ślepo posłusznych partyjników, którzy nie mają żadnych kwalifikacji.

Przywódcy „Solidarności” są zdania, że społeczeństwo polskie jest świadome konieczności reform gospodarczych, a także pragnie głębokich reform politycznych, ale nie ma zaufania do ekipy rządzącej, tej samej która przed 6 laty zbrojnie chciała zniszczyć aspiracje wolnościowe społeczeństwa.

System ten, czytamy w komunikacie, oparty jest na nonienkaturze — to znaczy, że awanse otrzymuje się za partyjną lojalność, a posiadane kwalifikacje mają niewielkie znaczenie. Bez zniesienia politycznej faworyzacji każda reforma poniesie klęskę.

„Doświadczenie uczy nas, że totalitarny system nie łączy się z racjonalnym porządkiem gospodarczym, opartym na mechanizmach rynkowych, ani też z niezależnością w życiu społecznym” — stwierdzają przywódcy „Solidarności”.

W komunikacie zwrócono uwagę, że pomimo zapewnień władz PRL o konieczności przeprowadzenia reform politycznych, nadal żądania Związku o relizowanie prawa do swobodnego zrzeszania się pozostają bez odpowiedzi. Wiele stowarzyszeń otrzymuje odmowę, gdy składa wnioski w sądzie o rejestrację, a „Solidarność” nadal nie ma prawa działać legalnie. Prywatne firmy nie mają pewności jutra, a szereg indywidualnych inicjatyw jest zaprzeczanych w gazecie biurokratycznej. Nie jest też realizowana ustawa o samorządach robotniczych, w myśl której robotnicy winni mieć prawo do kontrolowania dyrekcji. Jedynie zatławianie nie tych spraw może przekończyć społeczeństwo, że obecna władza jest skłonna do rzeczywistych zmian w kierunku demokracji.

### 7 grudnia

Do Londynu przybył z oficjalną wizytą min. spr. zagranicznych PRL Marian Orzechowski. W czasie audyencji u premiera W. Brytanii pini Thatcher, Orzechowski złożył zaproszenie do przyjazdu z oficjalną wizytą do Polski. Wizyta, jeśli dojdzie do skutku, odbędzie się na wiosnę 1988 r. Na temat rozmów min. Orzechowskiego z min. Sir Geoffrey Howe rzecznik brytyjskiego MSZ poinformował dziennikarzy że min. Howe poruszył sprawę łamania praw człowieka oraz kwestie przesłańców w Polsce działaczy i sympatyków „Solidarności”. Podkreślił, że reformom gospodarczym powinny w Polsce towarzyszyć zmiany polityczne.

• Sejm PRL zatwierdził kontynuację referendum pomimo przegranej referendum, wzywając jednak rząd do wzięcia pod uwagę wyników referendum odnośnie tempa, zasięgu zmian, a zwłaszcza polityki w sprawie cen i dochodów. Nawigium Messner powiedział, że podwyżka cen żywności zostanie rozłożona na trzy lata i w roku przyszłym obejmie jedynie wzrost kosztów produkcji. Zwyczaj o

(Dokończenie na str. 10)

# Dolnośląska Rada Edukacji PROBLEMY OŚWIATY — GŁOS W DYSKUSJI PROGRAMOWEJ (III)

Od Redakcji: Otrzymałmy ostatnio z kraju obszerne opracowanie zagadnień oświaty i wychowania w Polsce. Jest to zarówno analiza obecnego katastrofального, jak czytamy w opracowaniu, stanu oświaty, jak i zalecenia oraz wnioski na przyszłość. Celem tego „głosu w dyskusji ogólnopolskiej” jest zaalarmowanie społeczeństwa i zagrańcy na temat istniejącej i pogarszającej się sytuacji, a jednocześnie wywarcie nacisku społecznego w kierunku uruchomienia „akcji ratowniczej”. Raport ten opracowany przez Dolnośląską Radę Edukacji, a zatem instytucję NSZZ „Solidarność”, nie był dotąd nigdzie opublikowany. Określenie „Związek” w raporcie oznacza NSZZ „Solidarność”.

Z uwagi na doniosłość tego dokumentu, drukujemy go w całości w czterech odcinkach; poprzednie zawierały fragmenty programu NSZZ „Solidarność” na temat oświaty i wychowania oraz omówienie problemów dnia dzisiejszego. Dzisiaj dokonujemy.

2. Jasne jest dla nas, choć nie dociera jeszcze do większości społeczeństwa, że kontakt dzieci ze szkolnym środowiskiem, jakim stała się szkoła, powinien być ograniczony do minimum. Nie wierzymy, niestety, w bojkot szkoły, który powinien być podjęty w imię dobra naszych dzieci. Rodzicom brakuje do tego niezbędnej odwagi, determinacji i znajomości stanu rzeczy. Wierzymy jednak, że rodzice są w stanie ograniczyć uczestnictwo dzieci w sobotniej nauce. O ważnych stronach tej na pozór drobnej sprawy pisaliśmy w poprzednim rozdziale.

Związek powinien więc propagować ideę odnowy uczestnictwa w zajęciach sobotnich, a działacze Związku powinni dawać w tej sprawie przykład stanowczości i konsekwencji. Nie musimy chyba apelować do nauczycieli, zwłaszcza związanych z ruchem „Solidarność”, aby nie pomagali (a już w żadnym wypadku nie okazali gorliwości) w walce władz z życiem rodzinnym.

3. Rodzice są odpowiedzialni za los i rozwój dziecka, a z odpowiedzialności tej nie zwalnia ich obowiązek szkolny, ani nieznajomość warunków panujących w szkołach, ani brak czasu na zajmowanie się własnymi dziećmi. Toteż na rodzinie ciąży obowiązek korygowania pracy szkoły. Coraz powszechniejsza jest już świadomość konieczności pomocy dzieciom w nauce. Przyjmuje ona patologiczne formy opłacania korepetycji czy też represjonowania dzieci za niepowodzenia szkolne. Świadomość potrzeby korygowania wychowawczego działania szkoły nie jest równie powszechna i ogranicza się do przeciwdziałania ateizacji i (w niektórych przypadkach) przeciwstawiania się jawnej indoktrynacji.

Ważne jest utrzymanie przez rodziców kontaktów z nauczycielami. Dobry nauczyciel potrafi wykorzystać informacje o skutkach swoich poczyniń, zły — może zmienić w obawie przed konsekwencjami opinii i skąd mają o nim rodzice. Uwagi nauczycieli mogą też mieć pewne znaczenie w korekcyjnych działaniach domu,

nawet w odniesieniu do uczniów dobrych.

Dla uzupełnienia i korygowania pracy szkoły rodzicom potrzebne są pomoce merytoryczne. Niezbędne są analizy trudności i zagrożeń w nauce i wychowaniu, proste metody diagnozowania istotnych braków w rozwoju fizycznym, umysłowym, społecznym czy moralnym wraz ze wskazówkami dotyczącymi terapii. Potrzeba książek korygujących fałszywe i błędne podręczników i programów szkolnych oraz poradników pozwalających rozumieć najtrudniejsze ich miejsce. Potrzebne są pomoce naukowe, zabawki dydaktyczne itp. Niezależnie środowiska oświatowe winne są rodzicom pomoc, bez której apele o pomaganiu dzieciom będą trafiać w próżnię.

4. Najważniejszą jednak, czego dzieci potrzebują — to czas, uwaga i uczucia rodziców (czy opiekunów). Dla harmonijnego rozwoju potrzebny jest autorytet rodziców i innych osób z otoczenia dziecka, okazywanie troski o problemy i kłopoty dzieci, wspólna z nimi praca i zabawa. Dziecko musi wiedzieć, że nie jest intruzem w świecie dorosłych.

Jest rzeczą smutną, że takie stwierdzenie musimy umieścić w tekście programowym naszego ichu. Niestety, faktem jest, że dzieci wielu osób zaangażowanych w niezależną działalność społeczną, poza wszystkim innymi obciążeniami, również muszą płacić koszty tego zaangażowania.

Pamiętajmy o własnych dzieciach. Pamiętajmy o konieczności pomocy — nie tylko materialnej — dzieciom osób ukrywających się, więzionych i tych, które kosztom swoich najbliższych robią wiele dla wspólnego dobra.

**Solidarność z własnym dzieckiem musi być respektowaną w praktyce częścię idei „Solidarności”.**

5. Pozaszkolnemu działaniu wychowawczemu i edukacyjnemu sprzyjają organizacje młodzieżowe — zarówno te samorządne, jak i organizowane przez starszych. Z najwyższym szacunkiem ocenić trzeba dorobek ruchu oazowego i niezależnego harcerstwa Cieszy w miarę powszechny ruch samokształceniowy. Szacunek, choć i pewne obawy, będąc niekiedy, na ogół samorządne, działania niezależne. Przykładem są tu redagowane i wydawane przez młodzież niezależne pisma uczniowskie.

Działania podejmowane wśród młodzieży wymagają troskliwej uwagi ze strony władz „Solidarności” i niezależnych środowisk oświatowych, które mogą odegrać pewną rolę pobudzającą zarówno ze względu na swój autorytet, jak i dzięki możliwości wspierania wybranych kierunków działań „Solidarności” musi zresztą wypracować swoją własną politykę rozszerzania działań na środowiska młodzieżowe. Bez niej może okazać się ona ruchem ograniczonym pokoleniowo do osób, które uczestniczyły w NSZZ „Solidarność” w okresie jego jawnego działania bądź w pierwszym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego.

Politykę taką prowadzi już niektóre organizacje niezależne (np. Solidarność Walcząca). Nie jesteśmy za zbyt wczesnym wciągnięciem młodzieży w działalność konspiracyjną, zwłaszcza o politycznym

charakterze. Jesteśmy wszakże zdania, że pozostawienie dzieci i młodzieży im samym może mieć znacznie gorsze skutki. Wypóśrodkowanie między tymi dwiema skrajnościami powinno być przedmiotem nie tylko świadomych, ale i odpowiedzialnie podejmowanych decyzji.

Do kierownictw poszczególnych organizacji apelujemy o takie własne poczucie odpowiedzialności za dzieci i młodzież, które znalazły się w kręgu oddziaływania organizacji.

6. Pragniemy zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych na dospelony, dobrze w naszej historii zapisany metodę wychowawczą — **harcerstwo**. Jeśli dobrze przejrzeć się jej założenia i programowym formom działania to widać, że odpowiada ona niemal wszystkim potrzebom naszych czasów. Zakłada się w niej bowiem zarówno harmonię między rozwojem fizycznym i duchowym, jak i szacunek dla środowiska przyrodniczego. Zaspakajają ona naturalne potrzeby autorytetu i życia w zbiorowości, jak też daje szansę indywidualnego wyróżnienia się i wykazania w zbiorowości. Uczy współpracy z innymi, odpowiedzialności, kształtuje zaradność i skuteczność działania. Dodajmy jeszcze, podnoszoną ostatnio coraz częściej, kwestię abstynencji jako standardu wychowania.

Wszystko to sprawia, że na poparcie zasługują wszelkie działania niezależne, oparte na harcerskim wzorcu (Niezależny Ruch Harcerski, drużyny wywodzące się z KIHAM, Harcerska Służba Liturgiczna, drużyny przy duszpasterstwach itp.). Na aprobacie zasługują też drużyny działające w oficjalnej strukturze ZHP, o tyle jednak, o ile wiernie są zasadom harcerskim.

Wydaje się nam wszakże, że wartości metody wychowania przez harcerstwo powinny być szerzej wykorzystane. Do pomyślenia jest oparcie na niej działania grup rówieśniczych, czy nawet pewnych elementów wychowania rodzinnego. Potrzebna jest inwencja, zaangażowanie i wysiłek osób mogących zorganizować i poprowadzić „podwórkowe”, „dzikie”, „rodzinne” czy „przyjaźniackie” zastępy lub drużyny. Potrzebne są też odpowiednie poradniki, które powinny przygotować osoby kompetentne.

7. **Niezależne działania wychowawcze i edukacyjne**, nawet te, których bazą stanowi życie rodzinne, wymagają pomocy różnych instytucji, nie tylko niezależnych organizacji i ruchów. Potrzebne jest np. rozszerzenie poradnictwa rodzinnego i wychowawczego, które prowadzi się w licznych parafiach. Potrzebne są świetlice i miejsca dla kulturalnej rozrywki. Brakuje przecież nawet boisk i placów zabaw, sal gimnastycznych i pomieszczeń. Brakuje też elementarnego sprzętu turystycznego i sportowego, kształtujących gier i zabawek. Nie warto nawet wspominać o rzeczach, które — jak komputery — będąc przedmiotem zabawy i narzędziem kształcenia na Zachodzie, u nas mogą być jedynie przedmiotem marzeń.

Rejestrujemy tu jedynie niektóre z potrzeb, które mogłyby stać się przedmiotem programów pomocy oświaty w Polsce, o których pisaliśmy w zwięzłej z tezą 28.

8. W dotychczas sformułowanych postulatach zostawiliśmy na boku nauczycieli. Niewiele powiedzieliśmy na ich temat nawet przy analizie braków naszego systemu oświatowego — w nim samym upatrując przyczyn degradacji tego środowiska. Jest to jednak prawda tylko częściowa. **Nie można bowiem całkowicie odciągnąć nauczycieli z znacznej części odpowiedzialności zarówno za to, czym nasza oświata jest obecnie, jak i za możliwość przeciwdziałania katastrofalnemu stanowi rzeczy**. Niezależnie od uwarunkowań strukturalnych, każdy nauczyciel sam odpowiada za swoje błędy i (niestety często) uchybień ogólnie przyjmowanym normom moralnym. To on odpowiada za realizowanie przez siebie głupich czy podłych zarządzeń bez względu na to, kto je wydał. To on odpowiada za przekazywane uczniom kłamstwa, nawet jeśli nie on wpisal je w programy i podręczniki itd. Z drugiej jednak strony, nikt lepiej od nauczycieli nie obnażył prawdy o naszej oświacie. Nauczyciele mogą też najefektywniej pomóc w pozaszkolnych działaniach edukacyjnych (np. służąc radą uczniowskim kołom samokształceniowym) itd.

Toteż powinno się ostro piętnować wobec rodziców, innych nauczycieli, szerokiej opinii, wszelkie przejawy niegodnego zachowania nauczycieli. W własnym interesie powinno to czynić samo środowisko nauczycielskie. Powinny też być upowszechniane wzory godne naśladowania.

9. **Nauczycielom potrzebna jest jednak pomoc z zewnątrz**. Pisaliśmy o trudnych warunkach ich pracy. Dodajmy, że nawet w kwestiach merytorycznych, i to nie budzących żadnych politycznych czy ideologicznych zastrzeżeń, nauczyciel jest sam. Poradnictwo metodyczne funkcjonuje zbyt słabo, a wydawnictwa metodyczne są trudno dostępne.

Te i inne luki powinna wypełniać **działalność niezależna**. Opracowane z naszej inspiracji „Glosariusze” traktujemy jako krok w tym kierunku. Krokami takim jest też KAN-a — działająca przy jednym z wrocławskich duszpasterstw akademii nauczycielskiej. Ogromną pomocą, zwłaszcza dla odkładania historii i kultury, stanowią wydawnictwa niezależne, książki i pisma. Ważne są niezależne biblioteki i koła samokształceniowe.

Potrzeba nam jednak znacznie więcej działań na rzecz środowiska nauczycielskiego, podobnie jak potrzebne nam jest większe zaangażowanie tego środowiska na rzecz celów określonych w tym opracowaniu.

10. Żadne ze sformułowań w rozdziale tezy 27 Programu „Solidarności” nie straciło nawet obecnie na aktualności.

**Teza 29 Programu stwierdza**: „Związek będzie popierał i chronił wszelkie niezależne poczynania zmierzające do samorządności w kulturze i edukacji”.

1. Związek popiera i będzie popierał **rozliczne niezależne inicjatywy, przede wszystkim wydawnicze**, o nieocenionym wprost znaczeniu dla kultury narodowej i edukacji społeczeństwa. Obserwatorzy polskiego życia społecznego i politycznego dość zgodnie stwierdzają, że monopol państwo-

wy w informacji i kulturze został dość poważnie zakwestionowany (jeśli nie wręcz złamany). Tym samym można uznać, że znaczna część tezy programu została zrealizowana.

2. Oddaliśmy się za to w ciągu minionych lat od urzeczywistnienia drugiej części tezy, czy raczej drugiego jej wątku samorządności placówek edukacyjnych (bo te nas interesują w tym miejscu). Wpłynęły na to zarówno zmiany prawne, w tym ograniczenie uprawnień rad pedagogicznych, jak też zmiany kadrowe i zmiana ogólnej atmosfery społecznej. Marzenia o rzeczywistej samorządności w szkołach i instytucjach wychowawczych odłożyć trzeba do bardziej sprzyjających czasów.

3. Tymczasem **odbudować trzeba podstawy samorządności**, które widzimy w spoiściu zespołów nauczycielskich, ich więzi z uczniami i rodzicami, wreszcie — w moralnym i zawodowym kwalifikacjach nauczycieli.

W pierwszej kwestii, integracji rozbitych i ciggle od nowa rozbijanych zespołów nauczycielskich nie będziemy się wypowiadać. Problem ten powinny rozwiązać nauczycielskie koła „Solidarności”. Co się zaś tyczy nawigowania więzi z rodzicami i uczniami — to jesteśmy zdania, że decydujące znaczenie mieć będą osobiste kwalifikacje nauczycieli. Dlatego skoncentrujemy się na tej kwestii.

4. Pisaliśmy o negatywnej selekcji zagrażającej zawodowi nauczycielskiemu. Nie jesteśmy w stanie odwrócić powodujących ją czynników, choć działanie niektórych z nich można nieco osłabić. Mimo to apelujemy do ludzi młodych i zaangażowanych, mających pozwolenie do pracy nauczycielskiej i wychowawczej: szkoła Was potrzebuję, potrzebują Was uczniowie i zespoły nauczycielskie. Potrzebne jest Wasze zaangażowanie, zapal i odwaga i bezkompromisowość. Nawet jeśli nie zamierzacie wiązać się ze szkołą na całe życie — poświęćcie pracy z młodzieżą pewien czas. Zakładana przez Was tymczasowość może stać się wartościową, jeśli wzmacniać będzie Waszą odwagę i poczucie niezależności.

5. Poprawę sytuacji kadrowej oświaty, jak też wzrost poczucia niezależności nauczycieli przyniesie może **podniesienie prestiżu wykonywanego przez nich zawodu**. W pewnej mierze wiąże się to z poprawą sytuacji materialnej.

W polskich warunkach jest jedną drogą do szybkiej poprawy standardu życia. Jest to zarobkowa praca za granicą, umożliwiającą rozszczędzenie choćby skromnej sumy w tzw. walutach wymiennych”. Apelujemy więc do naszych przyjaciół na Zachodzie, zwłaszcza do popierających „Solidarność” związków zawodowych, o przemyślenie tej sprawy i wprowadzenie programu szerokiej pomocy tego rodzaju dla środowisk nauczycielskich. Obejmować on mogłoby stypendia różnego rodzaju oraz ułatwienia w podejmowaniu wakacyjnej pracy zarobkowej. Być może program taki uda się skorelować z pokazywaniem polskim nauczycielom rzeczywistości oświatowej krajów Zachodu, o czym

# Działalność Rządu RP w roku 1987

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wilkowi, oraz spotkania z Nun-  
cjuszem Papieskim mons. Luigi  
Barbierio u z Markiem Łaty-  
dskim, dyr. Rozgłośni Polskiej  
Radia Wolna Europa. Trzeba też  
zaznaczyć udział Rządu w XIII  
Zjeździe Federacji Światowej  
SPK, które stanowi awangardę  
naszej pracy niepodległościowej  
na obczyźnie.

Ministerstwem Spraw Emigracji  
kierował p. Zbigniew Scholtz, przy  
pomocy dr Leonidasa Kiszewicza,  
podsekretarza Stanu i delegatów  
MSE na terenie W. Brytanii oraz  
delegatów Rządu w innych kra-  
jach. Obaj oni uczestniczyli w  
pracach Rady Pomocy Uchodźcom  
Polskim pod prezesurą dr Inki  
Nowotnej. Pieczęć nad referatami  
odznaczonych państwowych sprawo-  
wali płk dypl. Edmund Chelmiński  
i mjr Walter Szczepański. P.  
Scholtz rozpoczął też prace przy-  
gotowawcze związane z wyborami  
do Rady Narodowej RP, której  
obecna kadencja upływnie w r.  
1988. Staral się on również o  
koordynację naszej pracy  
niepodległościowej w Szwecji oraz  
brał udział w scaleniu Polskiej  
Partii Socjalistycznej na emigracji,  
które radośnie witamy.

## Sprawy wojskowe

Specjalną łączność z  
uchodźstwem żołnierskim, stano-  
wującym nadal trzon naszej polity-  
cznej emigracji, utrzymuje Mini-  
sterstwo Spraw Wojskowych,  
którym kieruje ppłk dypl. inż.  
Jerzy Morawicz, wspomniany  
przez mjr dypl. Władysława Ła-  
pińskiego i czteroosobowy zespół  
współpracowników: mjr Adama  
Stankiewicza, kpt Mieczysława So-  
towicza, kpt dypl. Juliusza  
Chrzęstowskiego i p. Aliny Gło-  
wackiej. Resort ten wydaje za-  
wiadomienia o służbie w Polskich  
Siłach Zbrojnych, przyznaje Kry-  
żę Kampanii Wrześniowej, opraco-  
wuje księgę Orderu *Virtuti Militari*  
i opracowuje archiwum  
Min. Spr. Wojskowych przed  
oddaniem roczników do Instytutu  
Polskiego i Muzeum im. gen.  
Sikorского. Ministerstwo to  
współpracuje z wszystkimi organi-  
zacjami, skupiającymi byłych  
żołnierzy PSZ. W roku sprawo-  
zdawczym ppłk Morawicz  
odwiedził polskie ośrodki niepod-  
ległościowe w Kanadzie i St.  
Zjednoczonych i brał udział w  
wielu uroczystościach polskich w  
W. Brytanii.

## Oświata i Kultura

Dla utrzymania i rozwoju pol-  
skości wśród całej emigracji,  
zwłaszcza zaś jej młodego pokole-  
nia, Rząd w roku sprawozdaw-  
czym poświęcił zwiększoną uwagę  
sprawom oświaty, nauki i kultury.  
W związku z tym, kierownik tego  
resortu, p. Czesław Czaplinski  
uzyskał współpracę pp. Wandy  
Dziedzicowej, Władysława  
Hawrana i inż. Henryka Lipiń-  
skiego, kontynuując oczywiście  
ściśle łączność z zainteresowanymi  
organizacjami społecznymi,  
zwłaszcza w W. Brytanii. W  
innych krajach, delegaci Rządu  
RP, starając się w miarę możliwości  
obejmować również ten bardzo  
ważny dział pracy niepodległości-  
wej.

Polskie szkoły „sobotnie” na  
obczyźnie dbają o utrzymanie swe-  
go zasięgu i poziomu nauczania  
języka polskiego, historii i wiedzy  
o Polsce w zakresie podstawowym  
i w niektórych wypadkach —  
średnim. Szkoły sobotnie istnieją

w Argentynie, Australii, Belgii,  
Danii, Niemczech Zach., Nowej  
Zelandii, St. Zjednoczonych i W.  
Brytanii. We Francji i Szwecji,  
obok szkół sobotnich, język polski  
jest nauczany jako język obcy w  
szkołach publicznych. Wobec  
rosnących trudności szkół so-  
botnich, konieczna jest bardziej  
wydatna pomoc ze strony rodziców  
i organizacji opiekuńczych i spo-  
łecznych, takich jak Polska Ma-  
cierz Szkolna, Zrzeszenie Nauczy-  
cielstwa, SPK i parafie. Pomoc  
Rządu w tym zakresie wyraża się  
w postaci wydawania materiałów  
szkolnych, rewizji programu na-  
uczania, wytycznych dla nauczy-  
cieli i doskonalenia ich przy pomo-  
cy inspektorów szkolnych i konfe-  
rencji nauczycielskich.

Zamknięcie ostatniej polskiej  
szkoły średniej w W. Brytanii,  
prowadzonej przez ks. Marianów  
w Fawley Court, jest dużą stratą,  
choć ośrodek ten nadal będzie  
służyć celom religijnym, kulta-  
ralnym, społecznym, rekrea-  
cyjnym i turystycznym. Dla powo-  
towania tego użytku trzeba będzie  
otoczyć większą troską klasy  
nazajdnie w szkołach sobotnich  
i starać się o wprowadzenie języka  
polskiego jako języka obcego w  
wybranych szkołach angielskich.

Polskie placówki naukowe do-  
starczają się do nowych warun-  
ków emigracyjnych. Polski  
Uniwersytet na Obczyźnie z  
działalności dydaktycznej przesta-  
wa się na prace badawcze i w  
porozumieniu z Rzędem rozważa  
sposoby kształcenia naszych  
przyszłych działaczy politycznych.  
Polskie Towarzystwo Naukowe na  
Obczyźnie zwiększyło nacisk na  
publikacje, gdzie na czoło wysuwa  
się 10-tomowe wydawnictwo *Prac  
Kongresu Kultury Polskiej*, zorgan-  
izowane w r. 1985 we współpracy  
z Rzędem RP. Połowa tego pro-  
gramu już została wykonana. To-  
warzystwo Literacko-Historyczne  
w Paryżu, Instytut Historyczny w  
Rzymie i Instytut Naukowy w  
Miami i w Nowym Jorku są też  
bardzo czynne. Pragnę podkreślić  
dużą ofiarność naszych fundacji i  
„mecenasów” nauki i kultury. Po-  
móc Rządu w tym zakresie stanowi  
swego rodzaju *seed money* —  
 grosz, który często bujnie owocuje.

Na szczególne uznanie zasługują  
też nasze biblioteki i muzea. Obok  
historycznej Biblioteki Paryskiej,  
mamy już znacznie większą Biblio-  
tekę Polską w Londynie. Bibliote-  
kę Polską w Montrealu, Instytut  
Polski i Muzeum im. gen. Siko-  
rskiego oraz Studium Polski Pod-  
ziemnej w Londynie, Instytuty J.  
Pilsudskiego w Londynie i w  
Nowym Jorku, Muzea Polskie w  
Chicago, Fawley Court, Montre-  
tor, Rapperswilu i Soluzie, Ośro-  
dek Dokumentacji Pontyfikatu Ja-  
na Pawła II i Papieski Instytut  
Studiów Kościelnych w Rzymie.  
Są one przeważnie dorobkiem  
naszej Drugiej Emigracji. Stała  
Konferencja Muzeów i Bibliotek  
Polskich na Zachodzie koordynuje  
ich działalność i przez nią Rząd  
RP sprowadza się planowego  
włączenia ich do pracy niepodleg-  
łościowej.

Polska działalność pisarska i  
wydawnicza na obczyźnie jest  
imponująca, czego dowodem jest  
150 książek wydawanych przecien-  
nie co roku, nie licząc wielu  
czasopism, ale potrzebne są kroki  
dla podtrzymania i ożywienia czy-  
telnictwa. Dzięki dopływowi no-  
wych sił z Kraju, poleciło wzrosła  
nasza bogata działalność artystycz-

na, zwłaszcza widowiskowa. W  
związku z tym, należy podkreślić  
wybitną rolę POSK-u, który w  
Londynie stworzył warunki mate-  
rialne dla tego rodzaju  
działalności, często o zasięgu  
światowym. We wszystkich jednak  
polskich skupiskach, chóry, zespo-  
ły teatralne, muzyczne i tańców  
narodowych oraz inne formy  
działalności kulturalnej i sporto-  
wej, w oparciu o harcerstwo,  
Polską YMCA i polskie domy  
parafialne i społeczne, podtrzymu-  
ją i rozwijają polskość wśród nas  
wszystkich. Szerzą one również  
kulturę polską w krajach zachod-  
nych i zrozumienie, dlaczego  
w nich się znaleźliśmy i jakie są  
nasze cele polityczne. Obowi-  
ązek Rządu jest patronowanie  
tej wielorakiej działalności kulta-  
ralnej.

## Sprawy Międzynarodowe

Ustaleniami wytycznych naszej  
polityki na terenie międzynarodowym  
i podejmowaniem odpow-  
iednich kroków wykonawczych,  
oraz pobudzaniem i koordynacją  
inicyjatyw społecznej w tym celu,  
zajmuje się Ministerstwo Spraw  
Zagranicznych. Resortem tym  
kieruje prof. dr Zygmunt Szko-  
piak, wspomniany przez dr To-  
masza Piesakowskiego, Podsekre-  
tarza Stanu, oraz p. Irenę  
Czarnecką, spełniającą obowiązki  
Sekretarza Generalnego, inż.  
Antoniego Noska jako referenta i  
p. Annę Jurkowskią, która współ-  
pracuje w redagowaniu kwartalu-  
nika *Polish Affairs*. Specjalne wyda-  
nie tego czasopisma, poświęcone  
międzynarodowemu skutkowi 70-le-  
cia komunizmu w Rosji So-  
wietkiej, przygotował p. Zbigniew  
Błażynski i wkrótce ukaże się ono  
w druku.

W związanej z MSZ sieci dele-  
atów, Rządu nastąpiły pewne  
zmiany personalne i wytyczne dla  
przedstawicielstw Rządu zostały  
znowelizowane. Wobec śmierci sp.  
Ksawerego Reya, delegatem na  
Francję mianowano p. Jerzego  
Urysz-Niemcewicza, z którym  
współpracują pp. Andrzej Bo-  
gusławski, Maciej Morawski i Wi-  
rydiana Reyowa. P. Wiesław Pa-  
tek objął funkcję ministra pełno-  
mocnego do spraw polsko-baltyck-  
ich w Sztokholmie i na jego  
miejsce delegatem na Szwecję  
mianowano p. Zofię Zak-Stadfors.  
Ks. prafat Franciszek Pluta na  
własną prośbę ustąpił z długo-  
letniej funkcji delegata na Kana-  
dę. Stanowisko to objął prof.  
Józef Lityński. P. Mieczysław  
Szczęśliński jest jego zastępcą i  
delegatem na prowincję Ontario.  
Inż. Feliks Zubr został mianowany  
delegatem na Wenezuelę, płk  
Jerzy Gruszka — zastępcą delega-  
ta na Pld. Australię, a prof. Janusz  
Buda — mężem zaufania na Japo-  
nię. Dr Andrzej Jarecki ustąpił  
na własną prośbę z funkcji delega-  
ta w Berlinie Zachodnim.

Na trwającą już ponad rok w  
Wiedniu polskiśnią konferencję  
przegładową Rząd RP wysłał jej  
sygnalizatorom odpowiedź na  
wystąpienie delegatów PRL oraz  
memorandum o tzw. „białych  
kartach” w historii stosunków pol-  
sko-sowietkich, oparte o rezolucję  
Rady Narodowej RP. Przygotowa-  
liśmy również projekt wspólnego  
protestu przedstawicielstw naro-  
dów Europy Środkowo-Wschod-  
niej przeciw pomysłowi zwolania  
następnej pohelskiej konferen-  
cji w Moskwie. Protest ten będzie  
wkrótce przesłany do Wiednia.  
Prof. Szkoپیak przedstawił za-

sadnicze problemy polskie w Ber-  
nie na spotkaniu z korpusem  
dyplomatycznym oraz w Wenezue-  
li na konferencji intelektualistów i  
dysydentów kubańskich. Ponadto,  
konferował on z brytyjskimi posla-  
mi do parlamentu europejskiego:  
p. R. Battersby, w sprawie pomo-  
cy dla polskiego rolnictwa, oraz z  
sir Fredericem Bennettem na  
temat reprezentacji interesów pol-  
skich w European Council i z jego  
inicyjatywy wszedł do brytyjskiego  
komitetu roboczego Free Europe  
Council. W związku z konferencja-  
mi sir Bernarda Braine w Warsza-  
wie i w Aspen Institute w Berlinie,  
Rząd przygotował mu materiały,  
dotyczące sytuacji w Polsce.

Resort Spraw Zagranicznych  
Rządu utrzymywał regularne sto-  
sunki z przedstawicielami narodów  
Europy Środkowo-Wschodniej,  
brał udział w ich uroczystościach i  
we wspólnych obradach organizo-  
wanych przez European Liaison  
Group w Londynie. Przedstawi-  
ciele Rządu Ukraińskiego na  
Uchodźstwie złożyli dwie wizyty w  
siedzibie Rządu RP. Z inicyjatywy  
Węgrów zostały urządzone cztery  
spotkania dla omówienia możli-  
wości wykorzystania telewizji sate-  
litarnej w programach, przekazy-  
wanych do Europy Środ-  
kowo-Wschodniej. W związku z  
600-leciem Chrztu Litwy, Rząd był  
reprezentowany na litewskich uro-  
czystościach w Londynie i w  
Rzymie, a Polskie Towarzystwo  
Naukowe na Obczyźnie urządziło  
symposium historyczne. Wzięliśmy  
też udział w demonstracji Białych  
w rocznicę deportacji ich ludności  
w głąb Sowiećów i w demonstracji  
czesłowskiwej w rocznicę  
inwazji sowieckiej.

Oprócz pracy na terenie między-  
narodowym, prof. Szkoپیak  
odwiedził ośrodki polskie w Brazyl-  
ii (Sao Paulo i Rio de Janeiro) i  
Wenezueli (Caracas) oraz w  
Niemczech Zachodnich (Kolonia i  
Dortmund). Reprezentował on  
Rząd RP na zebraniu Rady Ko-  
rdynacyjnej Polonii Wolnego  
Świata w Paryżu i spotkał się też z  
delegatem Rządu i jego współ-  
pracownikami. Dł Piesakowski brał  
czynny udział w zorganizowaniu  
konferencji działaczy niepodle-  
głościowych z Europy i Australii w  
Ramsau (Austria) i wygłosił tam  
referat na temat działalności re-  
sortu Spraw Zagranicznych. Wielu  
delegatów Rządu również ucze-  
stniczyło w tej konferencji. Liczne  
też były wizyty delegatów Rządu w  
jego siedzibie w Londynie. Dla  
zapewnienia właściwej reakcji na  
wydarzenia w Kraju, praca MSZ  
była ściśle koordynowana z Mi-  
nisterstwem Spraw Krajowych.

## Sprawy Krajowe

Resortem Spraw Krajowych  
kierował p. Ryszard Kaczorowski,  
wspomagany przez Podsekretarza  
Stanu, dr Romana Lewickiego i  
referentką p. Krystynę Ajspowicz,  
oraz zapraszanych rzeczoznawców.  
Ministerstwo to ściśle współpracu-  
je z Instytutem Badania Zaga-  
dnień Krajowych i z pokrewnymi  
instytucjami oraz z Funduszem  
Pomocy Krajowi, którego prze-  
wodniczącym jest Prezydent RP i  
sekretarzem honorowym Minister  
Spraw Krajowych. Fundusz ten  
wspiera wolnościowe ruchy i  
ośrodki wydawnicze w Kraju,  
niezależną działalność oświatową,  
kulturalną i naukową; wspomaga  
prześladowanych działaczy pol-  
itycznych i ich rodziny; ogłasza  
zbiórki na cele specjalne. Admi-  
nistracja Funduszu, bez żadnych  
obciążen, prowadzi Biuro Głównej  
Komisji Skarbu Narodowego,  
dzięki czemu całość zebranych

sum może być używana na cele,  
dla których Fundusz został  
utworzony. W niektórych wy-  
padkach, pomoc Krajowi jest  
również udzielana w ramach bu-  
dżetu Rządu.

Głównym zadaniem Minister-  
stwa Spraw Krajowych jest śledze-  
nie sytuacji w Kraju, ocena zach-  
odzących wydarzeń i formułowanie  
w jej świetle polityki Rządu.  
Wyniki badań są przedstawiane co  
miesiąc w *Rzeczypospolitej Pol-  
skiej* w postaci kroniki wydarzeń,  
redagowanej przez dr Lewickiego,  
oraz w specjalnych artykułach.  
Oprócz bieżących ocen, przedsta-  
wianych Radzie Ministrów, Rada  
Narodowa RP otrzymuje okreso-  
we analizy położenia w Kraju i  
wnioski z niej wypływające, które  
stają się przedmiotem rezolucji  
Rady. Dalsza i ostatnia część mego  
sprawozdania będzie poświęcona  
tem sprawom.

Na scenie krajowej na pierwszy  
plan wysunął się ostatnio dość  
zagadkowy „niewypał” w postaci  
referendum, przez które reżim  
rzekomo starał się uzyskać po-  
porcie dla drańskich reform  
gospodarczych i niesłuchanie  
młodych reform politycznych. Ku  
zdumieniu niemal wszystkich ko-  
mentatorów zachodnich, reżim  
przyznał się do drugiego porażki.  
W naszym jednak opinii,  
można się było spodziewać tego  
wyniku, jeśli się uzna pomysł  
referendum jako sposób wyka-  
zania Zachodowi, że społeczeństwo  
polskie odrzuca proponowane  
przez Międzynarodowy Fundusz  
Walutowy drastyczne reformy  
gospodarcze.

Ponadto wydaje się, że refer-  
endum użyte jako sposobność do  
perfidnej rozgrywki wewnątrz-  
dzącej klki, między tzw. „ekono-  
mistami” i „politykami”, jak ich  
określił Prezes Banku Narodowe-  
go, prof. Władysław Baka „Eko-  
nomiści”, pragnąc uzyskać od daw-  
na oczekiwaną pomoc finansową z  
Międzynarodowego Funduszu Wa-  
lutowego, chcieli sformułować re-  
formy gospodarcze, wymagane  
przez ten Fundusz jako warunek  
tej pomocy. „Politycy”, aby wyka-  
zać błąd takiej liberalnej polityki  
gospodarczej, zaproponowali refer-  
endum, wiedzjąc z góry, że przy  
jego bojkocie przez „Solidarność”  
i ruchy wolnościowe oraz bez  
poparcia Kościola da ono na  
pewno negatywny rezultat.  
Wzmocnili tę grę całkowitym  
zignorowaniem sprzecyzowania, na  
czym na polegać „polska droga do  
demokracji”, wbrew żądaniom  
MFW, aby reformom ekono-  
micznym towarzyszyły konkretne  
reformy polityczne. Co więcej, w  
ironicznej zgodności z ustawą,  
wyniki referendum ogłoszono w  
odniesieniu nie do ilości oddanych  
głosów, z których około 2/3 pozy-  
tywnie odpowiedziało na zadane  
pytania, lecz w postaci proporcji  
uprawnionych do głosowania, z  
których, jak reżim oczekiwał, 56  
proc. odrzuciło propozycje gospo-  
darcze i 54 proc. — propozycje  
polityczne.

Z powyższej analizy można wy-  
ciągnąć wielorakie wnioski. W  
odniesieniu do Kraju, można oczek-  
kować zmian personalnych w rzą-  
dzącej ekipie; usunięcia „libe-  
ralnych ekonomistów” i  
wzmocnienia pozycji „twardogło-  
wych polityków”. W ślad za tym  
pójdzie w zwolnionym tempie po-  
zorowana reforma gospodarcza i  
fasadowe reformy polityczne.  
Ludność odczekała i ulga, że nie  
nastąpi przerażająca zwyżka cen i  
pogryzły się w szukanemu opalu na  
zimę i żywności, której niedobór

(Dokończenie na str. 8)

Barbara Męcarska-Kozłowska

# SPOTKANIA W SOLURZE

Solura, niewielkie miasto u podnóża Jury Szwajcarskiej nad cicho płynącą rzeką Aare, w historię swą włączyła tradycje celtyckie jak i rzymskie starożytnego Solodurum. Pod koniec XV w. (1481), Solura wraz z określeniem przylączyła się do Związku Szwajcarskiego jako jedenasty kanton i od tej pory — zgodnie z miejscowym podaniem — „święta liczba solurska jedenaście” — odgrywał zaczęła szczególną rolę w codziennym życiu miasta, kierując ponoć nawet obchodami wznoszonych budowli, misternie rzeźbionych i malowanych fontann zdobniczych uliczki i placówki, stopni, schodów, wieńców kościelnych i drzwi. W połowie XVI w. wybrana na siedzibę ambasadorów królów francuskich, Solura zyskała sławę w Europie, otoczył ją dobrobyt, stała się ośrodkiem kulturalnym, artystycznym i przemysłowym.

Objęta murami dawnych obwarowań i zamknięta bramami — Biel tor i Baseltor, przy których zatrzymuje się ruch i autobus, solurska Starówka niechętnie ulega napięciu nowoczesnego życia i zmianom jakie ono z sobą niesie. Czas nadal przesuwają się „na piechotę” spokojnie i wolno po wąskich uliczkach, obok otoczonych legendami zegarowej wieży ukoronowanej wspaniałym zabytkowym zegarem astronomicznym, piękne kościoła jezuitów, starego arsenału mieszczącego przebogaty zbrojownię i zatrzymuje się przed imponującą barokową katedrą — St Ursenkathedrale — poświęconą świętemu patronowi miasta St. Urs — św. Ursus — uwieczniony jest również wśród rzeźb na wieży zegarowej i na obrazie H. Holbeina (Młodszy) „Madonna Solury”. Staromodne kamieniczki solurskie ustrojone zdobami i doniczkami kwitnących kwiatów zawieszonych na balkonach i oknach, stanowią kolorową oprawę podkreślającą pogodną urodę miasta, które uradowane i zachowane wspaniałomyślnie przez wieki, pełne wojen, godnie jest odwiedzin jako ciekawostka historyczna sama w sobie. Dla Polaków jest jednak Solura czymś więcej niż jeszcze jednym zabytkowym miasteczkiem szwajcarskim. Chociaż łatwiej znaleźć na mapach i w przewodnikach niemiecką nazwę *Solothurn* czy francuską *Soleure*, przecież polska Solura, złączona z życiem i śmiercią Tadeusza Kościuszki, na naszej drodze — walki o niepodległość, stanowi rodzaj „pamiątki narodowej” na wolnej ziemi Helwetów.

Po Kongresie Wiedeńskim Kościuszko zdecydował się na wyjazd „do Szwajcar” — żeby żyć w kraju choć obcym, ale wolnym i swą samotną emigracją świadczyć przed światem, że Polska znowu została podzielona i nie odzyskała wolności. Po uzyskaniu zgody na osiedlenie się, ruszył w drogę z końcem czerwca i ostatecznie w październiku 1815 r. zamieszkał w Solurze przyjmując zaproszenie Franciszka Zeltnera — brata swego przyjaciela Piotra Zeltnera, dyplomaty szwajcarskiego, u którego przez wiele lat mieszkał we Francji. Wraz ze swoim „blazym”, byłym żołnierzem, Kościuszko zajął małą mieszkanicę skromnie urządzone na pierwszym piętrze

domu Zeltnerów przy Gurlzengasse (12) niedaleko bramy Biel tor, którą mógł oglądać z okien sypialni-gabinetu. W domu Zeltnerów znalazł schronienie, opiekę, serdeczną atmosferę, brał udział w rodzinnym życiu gospodarzy bardzo mu życzliwych, odbywał spacery, jeździł konno i sporo podróżował po Szwajcarii. Otoczony powszechnym szacunkiem i czcią utrzymywał kontakty tylko z małym gronem przyjaciół, Polaków i cudzoziemców. Dziś w tym mieszkaniu mieści się Muzeum Kościuszki.

Interesując się żywo wszystkim co działo się w Polsce troską otaczał Kościuszko sprawę kształcenia tam dzieci niezażenowanych i młodzieży wiejskiej, dla których proponował naukę bezpłatną. Projektował zakładanie szkół w kraju, w których uczono by młodzież wiejską rzemiosła, np. stolarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, a dzwiewęta taktwa i ogrodnictwa. Na owe czasy plany zupełnie nowoczesne i nowatorskie. W związku z tymi zainteresowaniami, Kościuszko zwiadał w Yverdon nad Jeziorem Neuchâtel instytut J. H. Pestalozziego, wybitnego szwajcarskiego pedagoga i pisarza, zwanego „ojcem szkoły ludowej”, twórcy nowożytnego systemu nauczania początkowego. Pragnął w jego duchu również oddziaływać i na Polskę pomagając się wysiłki nauczycieli z Królestwa Polskiego na trzyletnie przeszkolenie. Propagował również wzorową szkołę rolniczą P. E. Fellenberga — przyjaciela Pestalozziego — szwajcarskiego agronoma i pedagoga, który w Hofwil założył wzorowe gospodarstwo rolne, zakład wychowawczy dla biednych dzieci wiejskich i ośrodek kształcenia nauczycieli, sławny w całej Europie. Z dała od ojczyzny nadzieję odzyskania przez nią niepodległości łączył Kościuszko ze wskazówkami kształcenia obywatelskiej odpowiedzialności i programem reform, w tym oświatowych i agrarnych, które zapewniłyby w potrzebie maksymalną mobilizację wysiłku całego narodu do walki o wolność. Zgodnie z wolą, po śmierci Kościuszki spalona została jego korespondencja w języku polskim. Stanowiąby przypuszczalnie cenne źródło dodatkowe do opracowywa-

nia historii etapów życia Naczelnika — zwłaszcza okresu solurskiego.

W Solurze pozostawił Kościuszko wspomnienie swej osobistej dobroczynności, wspomnienie dobrego człowieka, który wapiął biedę, obdarowywał dzieci i ubogich, pomagał cierpiącym głód w latach 1816/17.



Solura nad rzeką Aare-widok ogólny

konik Kościuszki miał zwyczaj zatrzymywania się przed każdym biedakiem, aby pan jego mógł wydać jałmużnę. Opowiedł o tym koniku później zanotował Słowacki.

Stan zdrowia Kościuszki pogorszył się z początkiem jesieni 1817. Umarł 15 października (1817), przeżywszy 71 lat. Przy łóżu śmierci znajdowali się tylko przyjaciel Zeltnerowie i ich córka Emilia. Zły los sprawił, że w tej ostatniej godzinie życia nie było

wiecziono do Krakowa i spoczęła na Wawelu. Usunięte w czasie balsmowania ciała wnętrze: złożono na cmentarzu w Zuchwilu pod Solurą, gdzie Franciszek Zeltner na własny koszt wystawił pomnik. Obok pomnika od były się uroczystości ku czci Kościuszki zwłaszcza w okresie powstań (listopadowego i styczniowego), gdyż wielu emigrantów polskich szukało schronienia w Szwajcarii.

Nierwykłe są losy serca Kościuszki. Zapisał je w spadku Emilii Zeltner, późniejszej hrabini Morosini, która przechowywała pamiątkę w domowej kapliczce koło Lugano. Córki Emilii przekazały Polsce cenny relikwii w 1895 r.

kraju. Dopiero jednak w 1927 r. serce Naczelnika wróciło do stolicy wolnej ojczyzny i czasowo spoczęło w kaplicy Zamku Królewskiego. We wrześniu 1939 puszkę z sercem Kościuszki przekazano pod opiekę katedry św. Jana i tam przetrwała wojny i Powstanie Warszawskie.

Serce Kościuszki pozostało w Warszawie: prochy na Wawelu i Zuchwilu, a w rodzinnej Merczowszczyźnie na Polesiu za poljaltańskim kordone ... tylko wspomnienie, którego nawet odwiedzić nie można.

W okresie Niepodległości Rząd RP — poprzez poselstwo w Bernie — podjął inicjatywę ratowania dawnego mieszkania Kościuszki w Solurze, z którą wystąpił poseł RP Jan Modzelewski i attaché prasowy, dr Alfons Bronarski. Kamieniczka Zeltnerów przy Gurlzengasse, będąca od 1881 r. w posiadaniu rodziny Gassmannów, została sprzedana i poddana w 1932 r. modernizacji. Postanowiono zabezpieczyć w tej kamieniczce na przyszłość przynajmniej dwa pokoiki ostatniej kwatery Naczelnika, przez założenie w nich muzeum pamiątek związanych z jego życiem oraz z pomocą zachowanej akwareli możliwie dokładnie odtworzyć oryginalny wygląd sypialni, w której zmarł Kościuszko. Projekt muzeum poparli przedstawiciele władz szwajcarskich i Stanów Zjednoczonych. Powstał Komitet Honorowy, który zajął się wyposażeniem muzeum i zbieraniem na ten cel szybko zwiększających się funduszy. Dary do muzeum napływały z muzeów z Polski i innych krajów, z samej Solury, ze zbiorów prywatnych — w tym od solurskich obywateli

(Dokończenie w nast. numerze)



Solura, IX Sesja Stałej Konferencji PABMZ — wrzesień 1987, w pobliżu Muzeum Kościuszki przy Gurlzengasse, od lewej: Irena Bokiewicz (Londyn), pp. Kirsling (Kościuszko-Gesellschaft, Solothurn), B. Męcarska-Kozłowska (Londyn), w przerwie między obradami

przy nim przyjaciela Polaka. Złotki Naczelnika zostały zabalsmowane, złożone w trumnie, która w czasie uroczystości pogrzebowych w Solurze 18 października, przy udziale wszystkich dzwonów, przeniesiona została — zgodnie z wolą zmarłego — przez 6 ubogich starców z kamieniczki przy Gurlzengasse do kościoła jezuitckiego Torwarzyszy jej tłumy mieszkańców miasta i okolicy. Trumnę zamknięto i zapieczętowano następnego dnia i umieszczono pod ołtarzem św. Ignacego w kościele. W rok później trumnę z prochami naszego bohatera — za przewołaniem władz solurskich — prze-

wieziono ją do Muzeum Polskiego w Rapperswilu, założonego przez W. Platnera w 1869 roku w rapperswilińskim zamku. Po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości, Sejm wezwał Rząd RP — w rezolucji z dnia 21.X.1921 — do podjęcia akcji przeniesienia z Rapperswilu serca Kościuszki do

## Działalność Rządu RP w 1987 r.

(Dokończenie ze str. 7)

jest zagrożony niższymi o 20 proc. zbiorami rolniczymi w porównaniu z rokiem ubiegłym, co rezim starannie ukrywa. Troska o byt zażegna obawy o wybuch społecznego.

Idealnym reżimu byłaby rozbita „Solidarność”, nadal bezskutecznie poszukująca dialogu ze wzmocnioną władzą. Ufamy, że nowo utworzony Krajowy Komitet Wykonawczy „Solidarności” nie dopuści do tego niebezpieczeństwa i sformułuje właściwy program działania w zaistniałej sytuacji. Za wzorem odtworzonej niedawno Polskiej Partii Socjalistycznej, którą radośnie witamy, niezależne ruchy wolnościowe będą się mnożyć, wykorzystując pozornie rozszerzony margines swobód politycznych. Ich siła jednakże zależeć będzie od stopnia zjednoczenia w niepodległościowym wysiłku i od programu gospodarczego, który winien iść w kierunku erozji państwowego systemu, poprzez prywatny, indywidualny lub zbiorowy, inicjatywę.

Światy, głoszące Głanost ustami Gorbaczowa, popry, przez jaruzelską trąbę, pozorowany liberalizm i papierowy drugi etap reform gospodarczej, zwłaszcza stepienie centralnego, nakazowego systemu planowania i kontroli ekonomicznej. Dzięki temu bowiem, Sowiety będą miały swobodę w kolonizowaniu gospodarki polskiej metodą tzw. imperial clusters, polegającą na przejmowaniu rzekomo nieopłacalnych polskich zakładów przemysłowych i tworzeniu nowych dla eksploatacji polskiej siły roboczej i techniki na potrzeby rynku sowieckiego. Zwracanie

uwagi na to nowe niebezpieczeństwo postępującej sowytyzacji wydaje się być obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa.

Trudno spodziewać się, by w tej sytuacji Zachód dał Polsce niezbędną pomoc gospodarczą. Powinniśmy jednak, w miarę naszych możliwości, wskazywać politykom zachodnim, że erozja gospodarcza i związana z nią erozja polityczna systemu komunistycznego w Polsce jest jedynym sposobem zapobieżenia jej sowytyzacji. Chodzi tu o selektywną pomoc w takich dziedzinach, jak indywidualne rolnictwo, rzemiosło, przemysł — zwłaszcza turystyczny, szpitalnictwo i powstrzymywanie zagrożenia ekologicznego. Musimy też upominać się o więziń politycznych, jak dziś o Morawieckiego, i wykazywać Zachodowi wszystkie formy represji, stosowanych przez reżim wobec społeczeństwa polskiego. Nie możemy dopuścić do zepchnięcia sprawy polskiej z politycznej sceny międzynarodowej, w mocny cień negocjacji o zmniejszenie stanu broni jądrowych.

Powysze wnioski stwarzają wytyczne dla bieżącej polityki Rządu RP wobec Kraju i dla całości naszego niepodległościowego uchodźstwa. Nasuwają one również konieczność zwiększenia ofiar na Skarb Narodowy i Fundusz Pomocy Krajowi. O to, kończąc me sprawozdanie, apeluję i proponuję; by na każdym polskim stole wigilijnym, przed tradycyjnym krzesłem dla nieopodległego gościa, znalazł się talerz na ołtarze grosze, z bilecikiem: POLSKA.

Edward Szczepanik



Józef Lichten

# Dialog katolicko-żydowski

JUŻ DRUGIEGO DNIA swej pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych Papież Jan Paweł II spotkał się w Miami z ponad dwustu przedstawicielami organizacji żydowskich. Było to nie tylko spotkanie z liczną i wpływową grupą Żydów amerykańskich, przeciw niemal połowa wszystkich Żydów na świecie mieszka w Stanach Zjednoczonych. Audycja w Miami niejako zamykała jeszcze jeden rozdział w dialogu pomiędzy katolikami i żydami i równocześnie otwierała rozdział nowy. Oficjalnym asumptem do tego zebrania z najbliższą jak dotąd delegacją żydowską było otwarcie wystawy Żydów znajdujących się w Watykanie, która następnie objędzie wszystkie większe miasta Ameryki. Znajdują się w niej między innymi stare Bibliie i modlitewniki oraz wiele tradycyjnych dzieł sztuki żydowskiej.

Stosunki katolicko-żydowskie mają przecież długą, dwutygodniową historię i układają się różnie w toku dziejów. Stanowią one ciągły proces w swoim rozwoju, a jak ten proces rozwija się — nie bez częstych konfliktów, ale idąc ciągle naprzód ku większemu zrozumieniu — przekonać mogliśmy się w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Właśnie o tych ostatnich wydarzeniach, pełnych emocji, nieraz burzliwych, chciałbym opowiedzieć. Ale przedtem trzeba na chwilę powrócić do niedawnego zebrania w Miami.

W imieniu zebranych powitał Papieża jeden ze znanych rabinów nowojorskich. Mówił o konieczności pojednania pomiędzy katolikami a żydami, o tym jak wiele w tym kierunku już uczyniono i jak wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Trzeba pogłębić jeszcze współpracę międzyreligijną. Antysemityzm w niektórych krajach świata istnieje nadal. Oczywiście wyrządza niezaskuszoną krzywdę żydom, ale także godzi duszę chrześcijańską. Dodaje nam otuchy — powiedział rabin — że Ojciec Święty stanowczo potępił antysemityzm. Trzeba, żeby świadomość szkodliwości antysemityzmu przeniknęła do szkół i do parafii, w katechezie i liturgii. Rabin mówił dalej o zagładzie Żydów i o tym, jak ważne miejsce w ich dzisiejszym życiu zajmuje państwo Izrael.

W swym wyczerpującym i głębokim przemówieniu Papież zawarł niejako cały program, obecne stanowisko Kościoła wobec zagadnienia żydowskiego w świetle tragicznych wypadków ostatniego półwiecza i nowych dokumentów watykańskich w tej sprawie. Na wstępie Jan Paweł II podkreślił łączącą katolików i żydów wiarę w jednego Boga, który z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem zawarł Przymierze wiecznej miłości. To Przymierze trwa nadal. Z kolei Papież nakreślił duchową sylwetkę Stanów Zjednoczonych, kraju emigrantów, często religijnych uchodźców, którzy szukali i znaleźli w Nowym Świecie oparcie w dążeniu do sprawiedliwych praw ludzkich. Nie wszystko układało się bez zgrzytów, bez przesądów, a nawet dyskryminacji wobec nowych przybywców. Jednakowoż właśnie żydzi i katolicy przyczynili się do zrealizowania w Ameryce ideału wolności religijnej i

stworzyli pełen życia dialog pomiędzy swymi religiami, zachowując przy tym nieustraszoną własną tożsamość.

Lwią część swego przemówienia do delegacji żydowskiej Jan Paweł II poświęcił zagładzie Żydów w czasie ostatniej wojny. Papież użył hebrajskiego słowa Shoah dla jej określenia. Mówił, że zamordowani zostali tylko dlatego, że byli Żydami i fakt ten zbliżył Kościół jeszcze bardziej do nich. Należy też pamiętać o wysiłkach papieża Piusa XI i XII przeciwstawiania się antysemityzmowi i nazizmowi. Jestem przekonany — powiedział Jan Paweł II — że historia wykaże w sposób jeszcze bardziej jasny i przekonujący, jak głęboko papież Pius XII odczuwał tragedię żydowską i jak usilnie i owocnie pracował, aby pomóc Żydom w czasie II wojny światowej.

Zdania publicystów i historyków w tym trudnym zagadnieniu są podzielone. Jeżeli wolno mi osobście wypowiedzieć się w tej sprawie, to przechyliam się w stronę tych, którzy wysiłki papieża Piusa XII oceniają pozytywnie. Uważam, że istnieją przekonujące dowody pomocy udzielanej przez Watykan wielu prześladowanym Żydom.

Jan Paweł II przypomniał również zasługi tych osób, które z narażeniem własnego życia ratowały Żydów i zasłużyły sobie na miano Sprawiedliwych. Mówił też o swoim spotkaniu w Warszawie 14 czerwca tego roku z niewielką grupą przedstawicieli polskich Żydów, tych, którzy pozostali przy życiu po tragicznych wypadkach wojennych i starają się ulżyć swe nowe życie w zupełnie odmiennych warunkach. Na spotkaniu tym Papież również wygłosił przemówienie, które przez prasę światową było niedoścignione. Cytował z niego również w Miami. *Przez okrutne doświadczenie Shoah stał się — mówił do Żydów polskich w Warszawie — wielkim głosem przestrzegającym całą ludzkość, wszystkie narody, wszystkie państwa tego świata, wszystkie ustroje i każdego człowieka. Bardziej niż ktokolwiek inny, właśnie wy stał się taką zbawczą przestrożą.*

Papież opowiedział się za prawem Żydów do własnej ojczyzny, jak każdy naród, zgodnie z prawem międzynarodowym. Prawo zapewnić też winno ojczyznę Palestynczykom, wśród których znajduje się wielu bezdomnych uchodźców.

Wreszcie Jan Paweł II zachęcił do dalszych wspólnych rozmów i studiów ze środowiskami żydowskimi. Ogromnie ważne będzie, jeżeli wszystkie dokumenty watykańskie dotyczące właściwej interpretacji judaizmu, w modlitwach i katechezie, dotrą do każdej diecezji katolickiej.

Powiedziałem na wstępie, że obszerna ełokucja papieska w Miami zakończyła pewien rozdział w dialogu katolicko-żydowskim, rozdział, który rozpoczął się dość ostrym konfliktem natury raczej politycznej, aniżeli religijnej. Pod koniec czerwca Papież przyjął na uroczystej audycji, nowego prezydenta Austrii, Kurta Waldheima, Waldheim, mimo że przez dziesięć lat był Sekretarzem Generalnym Narodów Zjednoczonych, na zasługę opinię. Służył w czasie

wojny na Bałkanach w nazistowskiej jednostce zajmującej się deportacją Żydów i innych narodowości do obozów zagłady. Nie udowodniono mu jeszcze co prawda, że był zbrodniarzem wojennym, ale całą tę przeszłość zataił, co oczywiście jeszcze wzmogło podejrzenia.

Żydzi na całym świecie, ze zrozumiałych powodów reagują silnie na każdy gest sympatii czy uznania dla kogokolwiek, kto choćby w najmniejszym stopniu związany był z hitlerowską maszyną wojenną. A wygląda, że Waldheim był z nią silnie związany.

W czasie audycji Papież ciepło powitał Waldheima i podkreślił jego zasługi dla sprawy pokoju światowego w czasie, kiedy przewodził Narodom Zjednoczonym. Wywodził to natchmniastą reakcją i to nie tylko ze strony Żydów. Odbyły się demonstracje na placu św. Piotra i w jego pobliżu, burzliwe i nieco drażniące. Wypominał zaczęto dawniejsze zdradzenia i trudności w dialogu, a organizacje żydowskie w Ameryce zagroziły odmowę udziału w przygotowywanym spotkaniu w Miami. Jak gdyby zapomniano, przynajmniej na chwilę, wszystko dobrze w dotychczasowych stosunkach katolicko-żydowskich. Zapomniano o historycznej wizycie Papieża w rzymskiej synagodze, o jego apelu do „starszych braci”, o nieprzełączonych spotkaniach z delegacjami żydowskimi niemal w każdym kraju, który odwiedził i to w atmosferze przyjaźni i współpracy, a ostatnio, jak już wspominałem, w Warszawie, zapomniano o ciągłych wyrazach sympatii Papieża dla Żydów w obliczu ich niezapomnianej niemal całkowitej zagłady i o konieczności za pewnienia Izraelowi pełnego bezpieczeństwa i rozwoju.

Wyjawnie Watykanu, że audycja dla prezydenta o wątpliwej przeszłości była gestem przyjaźni wobec katolickiej Austrii, nie były przekonywujące, niemniej reakcja kół żydowskich była w dużym stopniu zaskakująca. Początkowo Watykan przyjął pozycję obronną, uratował może niespodziewaną reakcją, ale kiedy konflikt zaistniał się, zarówno kierownicy watykańskiej nawy, jak Episkopat Amerykański wyciągnęli rękę do zgody, a społeczności żydowskie czekały przecież na jakiś gest zrozumienia i porozumienia. Nikomu przecież nie zależało na zaprzepaszczeniu trzydziestu lat współpracy i na powrocie do dawnych historycznych animozji.

Papież przy pierwszej nadarzącej się okazji wystosował piękny list do przewodniczącego Amerykańskiej Konferencji Biskupów, w którym jeszcze bardziej pogłębił i rozwinął swe uczucia przyjaźni dla społeczeństw żydowskich, ale — co najważniejsze — zaprosił ich przedstawicieli do swej letniej siedziby w Castel Gandolfo na szczyt i długą wymianę myśli. W rozmowach przygotowawczych ustalono, że obie strony wyjaśnią sobie źródła powstałych trudności, przede wszystkim w związku z audycją papieską dla Kurta Waldheima, ale równocześnie wykorzystają to bezprecedensowe zebranie dla posunięcia jeszcze bardziej naprzód dialogu katolicko-żydowskiego.

Wiadomo, że istniejąca już od 13 lat komisja watykańska powoła

## Dr Józef Lichten nie żyje

15 grudnia 1987 roku zmarł w Rzymie w wieku osiemdziesięciu kilku lat dr Józef Lichten, historyk, filozof, wybitny specjalista historii żydostwa, Żydów polskich, znawca stosunków żydo-chrześcijańskich, sepełowski pojednania i wzajemnego zrozumienia. Położony został na nowym cmentarzu żydowskim w Rzymie. Piętnaście, 16 grudnia. W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele wyznań chrześcijańskich i wszystkich wyznań chrześcijańskich, co było wyrazem pracy i dzieła ekumenicznego zmarłego.

Modły odprawił przedstawiciel misyjnego nadzorca Rzymu prof. Yasha, Kardynał Machija i biskup Muszyński Intonowali hymn w języku hebrajskim.

Służbę Józefa Lichtena okryła żaloba nie tylko jego licznych przyjaciół, ale wszystkich, którzy przetrzymali nieustannie pamięć żydostwa i chrześcijaństwa jest bliskie. Zawsze zastawiał żonę Karolę i córki.

## Dominacja sowiecka w Polsce winna być jednym z tematów amerykańsko-sowieckiego spotkania na „szczyt”. Telegram Kongresu Polonii Amerykańskiej do Prezydenta Reagana

(Obsługa prasowa KPA)

Polonia domaga się wnieścia do programu zbliżającej się Konferencji szczytowej sprawy losu Polaków w Sowietach, stwierdził przewodniczący Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazowski w telegramie do Prezydenta Reagana, z dnia 1 grudnia.

W wyniku aneksji przez Sowietów, w porozumieniu z Niemcami, wschodniej Polski we wrześniu 1939 r. i masowych deportacji ludności do obozów przymusowej pracy w głębi Rosji, ok. 2,5 miliona Polaków przeżywa na przymusowym osiedleniu, więzi na Syberii i w Kazachstanie. Poddawani ono są systematycznej dyskryminacji i polityce wynaradawiania. Polacy, na równi z sowieckimi Żydami i innymi mniejszościami, muszą mieć zapewnione prawo swobodnego wyboru miejsca swego osiedlenia, więc ewakuowanej emigracji ze Związku Sowieckiego, stwierdził przewodniczący Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazowski.

Ponadto powinniśmy domagać się wycofania sowieckich ił zbrojnych oraz pomocy militarnej z Rosji, Afganistanu, Angoli i Nikaragui, oraz politycznego i militarnego wycofania się Sowietów z krajów Europy środkowo-wschodniej.

Amerykanie polskiego pochodzenia popierają politykę Prezydenta Reagana zmierzającą do zapewnienia pokoju przy jednoczesnym zachowaniu potencjału obronnego. Tym niemniej „bezpieczny i trwały pokój jest niemożliwie związany z zapewnieniem powszechnego wolności — powszechnego poszanowania praw ludzkich i swobod demokratycznych. Jak długo potężne systemy totalitarne, dysponujące ogromną siłą militarną, mogą działać arbitralnie i w tajemnicy, chronione przed kontrolą opinii społecznej przez wszechwładną policję polityczną, dotąd bezpieczeństwo innych krajów pozostaje zagrożone”, stwierdził telegram KPA do Prezydenta Reagana.

\*\*\*\*\*  
**Polska Fundacja Kulturalna**  
 23 Cotendge St., Hove, Sussex BN3 5AB tel 102731 772234  
 \*\*\*\*\*  
**Niecierpliwie oczekiwana NOWOŚĆ**  
 „... zachyńcie dla czytelników...”  
**LESZKA MOCZULSKIEGO**  
**WOJNA POLSKA**  
 Rozgrywa dyplomatyczna w przedmówi wojny i działania  
 obronne we wrześniu i październiku 1939  
 ● Wyd. II — uzupełnione i poprawione przez autora  
 (przywrocenie skrańskich dokonanych przez rozwielconą  
 cenzurę w Kraju, usunięcie fragmentów narzuconych przez  
 cenzurę).  
 ● Książka jest źródłowym dokumentem historycznym,  
 sygnałem i alarmem: ... *Bo wojna polska trwa nadal.*  
*Może więc to apel do mnie i do Ciebie...* (Z „Przedmowy”  
 autora do II wyd.)  
 ● 597 s. Analizy; skład i organizacja Sił Zbrojnych Polski,  
 Niemiec i Francji w 1939 r. Nota bibliograficzna. Indeks 150 pozycji  
 źródłowych. Indeksy nazw geograficznych i nazwisk.  
 ● Mapa 16 s. fotografii.  
 ● Cena £15,00 + £1,00 (port).  
 ● Także do nabycia w polskich księgarniach.  
 \*\*\*\*\*

na do współpracy ze społeczeństwami żydowskimi przytępił nowy dokument o zagładzie Żydów i o antysemityzmie. Ułożono również dalsze kontakty i spotkania w taki sposób, aby na przyszłość uniknąć konfliktów i zdradzeń. Sprawa stosunków dyplomatycznych z państwem Izraela pozostała w zawieszaniu. Wszystko to, co omówiono w Castel Gandolfo, znalazło swój wyraz w przemówieniu Papieża w Miami. Dialog katolicko-żydowski powrócił na dawny szlak przyjaźni i zrozumienia.

\*\*\*\*\*  
**The Yalta**  
**Agreements**  
**The White Book**  
 153 str. Cena £5,00  
 \*\*\*\*\*

Gospodarka polska

Prof. dr Jan Marczewski (Paryż-Sorbona)

# Ustrój gospodarczy Polski wyzwolonej (II)

Polska wyzwolona to kraj, w którym naród polski będzie mógł nierzadziej wybierać, w sposób prawdziwie i całkowicie wolny i demokratyczny, bez żadnych nacisków zewnętrznych, ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy, w którym chce żyć. Zakładam, że odbędzie się ścisła współpraca Polaków wypowiadających się w imieniu państwa, politycznej i parlamentarnej, dopuszczającej do głosu, na całkowicie równych prawach, wszystkie odmienne opinie publiczne, bez żadnych ograniczeń i peryi. Jestymy z pierwszych zadań wyłonionych w ten sposób władz wolnej Polski będzie opracowywanie i wprowadzanie w życie nowego ustroju gospodarczego, z którego do podniesienia Kraju z katastrofalnego upadku, do którego doprowadziły go obłądane rządy PRL.

Zadanie to nie będzie łatwe i długie, ważne jest, aby rozpocząć już na ten temat dyskusję nad celami nowego ustroju, nad jego strukturą i nad środkami jego wprowadzenia i zastosowania.

## I. CELE NOWEGO USTROJU GOSPODARCZEGO

Zgodzimy się prawdopodobnie wszyscy, że nowy ustrój gospodarczy powinien zapewnić Polsce możliwie najwyższy poziom spożycia dóbr konsumpcyjnych, będących przedmiotem wolnego wyboru ze strony ludności, i możliwie niesprawiedliwszy podział tych dóbr pomiędzy wszystkich obywateli Kraju. Każde inne celowe zadanie ustroju, jednak bardziej istotnego znaczenia.

Mówimy tu tylko o dobrach konsumpcyjnych, będących przedmiotem wolnego wyboru ze strony konsumentów, gdyż tylko takie dobra przyczyniają się bezpo-

średnio do dobrobytu materialnego ludności. Dobra te mogą być produkowane w Kraju lub też przywiezione z zagranicy. W pierwszym wypadku produkcja ich wymaga odpowiednich inwestycji kapitałowych wewnątrz Kraju, co pociąga za sobą konieczność istnienia pewnego minimum oszczędności przeznaczonych na sfinansowanie produkcji dóbr wytworzonych, niezbędnych do wytworzenia dóbr konsumpcyjnych, będących przedmiotem pożytku ludności. W drugim wypadku import musi być pokryty całkowicie równoważnym eksportem dóbr produkowanych w Kraju i jak najlepiej dostosowanymi do popędu zagranicznego. Produkcja dóbr przeznaczonych na eksport wymaga z kolei również inwestycji kapitałowych. Możliwie najwięcej poziom spożycia dóbr konsumpcyjnych oznacza zatem najwyższy poziom produkcji i importu dóbr konsumpcyjnych, ja-ki można pogodzić z koniecznością wytworzenia i utrzymania potrzebego ku temu aparatu wytwórczego. Wynika z tego, że spożycie ludności nie może w żadnym wypadku obejmować całości wytworzonego przez nią produktu społecznego. Część tego produktu musi być przeznaczona i obrócona na inwestycje. Chodzi jednak o to, kto ma decydować o wielkości tej części i w sposób jej zmobilizowania i przekształcenia w dobra wytwórcze. Historia gospodarcza świata wskazuje, że stojąca w tej dziedzinie (nie mówiąc o tej dziedzinie) nie jest neutralna, nie wiążąca (nie bierze pod uwagę możliwości możliwości państw centralnie planowanych i wolnych rynek.

### 1. Niewydolność centralnego planowania

Zwolennicy centralnego plano-

wania myślą, że wszelkie decyzje dotyczące produktu społecznego, jego wytworzenia, jego wielkości, jego składu rzeczowego, jego podziału na dobra konsumpcyjne i środki wytwórcze i jego rozdziału wśród poszczególnych obywateli Kraju powinny być pobierane wyłącznie przez Państwo. Życie wykazało najlepiej, że czego to prowadzi. Ani jeden z krajów stosujących system planowania socjalistycznego nie doszedł do poziomu dobrobytu, w jakim znajdują się porównywalne kraje o gospodarce rynkowej, a wiele z nich (Etiopia, Wietnam, Madagaskar, Rumunia etc.) dochodzi do skrajnej nędzy i rozkładu. Najbardziej „udane” przykłady krajów „socjalistycznych” jak Węgry, NRD, uzyskały swój względnie wysoki poziom właśnie dzięki wyłoniom poczynionym w podstawowych dziedzinach planowania socjalistycznego i mimo wszystko pozostają daleko niżej za porównywalnymi krajami wolnorynkowymi, jak Austria i NRF, nie mówiąc już nawet o bardzo skutecznej pomocy materialnej, jaką NRD otrzymuje od swego zachodniego sąsiadka. Jest tak dlatego, bo centralny planista nie wywiera na-żadłej szybko i z dostateczną dokładnością niestających zmian i wahań warunków wytworzenia i popędu na rynkach krajowych i zagranicznych i nie potrafi przeprowa-dzić w sposób dostatecznie szybki i skuteczny odpowiednich zmian w działalności zamieszka-nych przedsiębiorstw. Dostosowanie produkcji do potrzeb jest tym trudniejsze, że posiadany planista centralny i aparat wykonawczy, z ich udziałem stała rozbieżność za-liczenia. Prognostycy wyszczególni-ają najwyżej wyniki z istniejących zasobów planista i tendencje do zwiększenia środków wytworzenia

posiadanych przez poszczególne re-orty i przedsiębiorstwa, i w konsekwencji do nakładania im nie-żbyt wysokich zadań produkcyjnych. Natomiast władze wy-kończawcze i przede wszystkim przedsiębiorstwa, obowiązując planów zbyt napiętych, rozmyślnie umieszczają dane o posiadanych za-sobach i środkach wytworzenia. Poza tym, zarówno planiści jak i dla podległych mu przedsię-biorstw, każda zmiana w technice produkcyjnej i w popycie jest źródłem znacznych trudności, bo trzeba przeprowadzić jej kumulaty-wnie następującą poprzez wszystkie ognia planów przedsiębior-ów, planów resortowych i pla-nu narodowego. Wątpię więc, o ile tylko można, przejść od niego do porządku dziennego, umiarkuje jak ognia wszelkich innowacji, co pro-wadzi do zaostaju technologicznego i do produkcji towarów przestarza-łych, niedostosowanych do popędu krajowego, a tym bardziej zagra-nicznego. Ponadto, poszczególne wszechwładzy, jako organy organy państwowe i partyjne dysponu-jące aparatem centralnego plano-wania, zasługuje je do przemysło-nych, wielkoskalowych inicjatyw o złybnych nieraz dla Kraju skutkach. Sześciolatki plan lat pięcioletni i budowa „drogiej Polski” przez Gierka są tego najlepszymi przykładami. To samo poczucie wszechwładzy, nie podleg-ającej żadnej kontroli społecznej, pozwala admin. stronom kraju na lekceważenie i ignorowanie potrzeb narodu i społeczeństwa, lub nawet skutecznie okrywanie za-żądań obcych i „dowodzenie” za-żądań „internacjonalistycznych”.

Wyzwolona Polska nie może za-tem liczyć na centralne planowa-nie, aby odrobnie, drobno, wielko-

gospodarczego opóźnienia, które dzieł ją dzisiaj od najbardziej roz-winiętych krajów Europy. Za-choćdziej. Musi wybrać ustrój, któ-ry przeważy na maksymalnym wy-kozystaniu wszystkich sił i zasob-ów narodu w międzynarodowym współzawodnictwie gospodarczym wszystkich krajów świata i który dał już liczne dowody swej sku-teczności w warunkach prawdo-wego zastosowania. Ustrojem tym jest gospodarka wolnorynkowa.

### 2. Zalety gospodarki wolnorynkowej

Gospodarka wolnorynkowa roz-rodziła dwie główne kategorie dóbr i usług:

- dobra i usługi podzielne, które odpowiadają potrzebom poszczególnych obywateli, jak: artykuły spożywcze, odzież, meble, do-my, usługi szewców, lekarzy, adwokatów itp.;
- dobra i usługi niepodzielne, które odpowiadają potrzebom całego społeczeństwa, jak: obrona narodowa, bezpieczeństwo, spraw-iedliwość, administracja publicz-na itp.

W myśl zasad gospodarki wolno-rynkowej, produkcja dóbr i usług podzielnych jak również produkcja potrzebnych ku temu środków wytworzenia, powinna być dziełem całkowicie niezależnych przedsiębiorstw, powodujących się wyłącznie dążeniem do osiągnięcia jak najwyższych zysków. Najbar-dziej typowym przedstawicielem gospodarki wolnorynkowej jest przedsiębiorstwo prywatne. Zma-żdy wolnego rynku mogą jednak również być... zrealizowane przez przedsiębiorstwa... samostanowienie... jakkolwiek... często... (Dalszy ciąg w nast. nrze)

## Wydarzenia krajowe

(Dokładnie ze str. 5)

200% opłat za nieokreślenie i og-raniczenie w 1983 r. podlega bez-zmian.

Na rozprawie stał w Wiedniu Konferencji „Bezpieczeństwo i Współpraca w Europie” do 10 niepodpisanych, rządówku między delegacjami Szwecji z niektórymi państwami bloku. Pierwszy plan sformułował w Ma-riowie Konferencji Paryż-Gdańskie nie został poparty przez Polskę, Węgry i Niemcy Zach.

### 13 grudnia

Dla przypomnienia ostatni roczny wprowadzenie stopy woj-nowego w Polsce i dla uczczenia pamięci jego ofiar — ogłoszenie zorganizowali Układowcy, po-choł ofiarom Gdańska (o zabiciu-ach) oraz w Koscierzni, św. Bratysławy i Democytami z innymi reami „Solidarności” wypalił o-krzyli na cześć Żurka i jego przy-wódców. Przechodził różnymi przez milicję przed dotarciem do

Wrocław. Prawdopodobnie areszt-o-wano wielu.

Uznali się członkami „Soli-darności” Regionu Mazowsze — podpisywali nim, przez Z. Brzajka, J. Litwińskiego i H. Wajca.

Jak wynika z tego dokumentu, członkowie „Solidarności” mają za-miast być bardziej aktywny udział w różnego typu stowarzyszeniach, klubach, seminarjach doktrynyjnych itp., w których brzmienie władze wyrażają zgodę. Większość takich przedsięwzięć, choć sponzorowa-nych przez władze, w rzeczywistości jest w stanie realizować sto-warzyszenia niezależną działalność. W ten sposób działają: zwołany w Warszawie szereg ugrupowań w celu przeciwdziałania zagrożeniu gospo-darstwu i politycznemu.

Jesteli pałowy wstęp posną, ale prawdziwie, odpowiedzialność za ten następny krok — czytamy w tym komunikacie. Przywódcy „Solidarności” nie wykluczyli też

możliwości wystąpienia ozych kandydatów w wyborach do rad narodowych pod warunkiem oczy-wistym, że obowiązująca obecnie sytuacja wyborcza zostanie zmieniona i kandydatów będzie można wywzwać w czasie zebrań przedwyborczych.

Na konferencji prasowej dla dramaturgów zagranicznych i recenzji prasowej „Solidarności”, Jerzy Onyszkiewicz, oświadczył ten dokument powiedział.

Wyznaczyliśmy możliwości wola-niejszą działalność w podziemiu i w szuflach, że nasza przyszłość leży w dziedzinie otwartym. Przemysły-łomym nasze stanowisko wobec róż-nego typu instytucji oficjalnych, w tym także grup działających w Koscierzni, rad narodowych i innych utworzonych przez władze. Nie uczynimy im, że zamierzamy wypr-ościć z nimi z władzami. Jest to raczej sprawa wywołaliśmy każdej os-tarzającej się okropi!

### 15 grudnia

Obchodzono plenum KC PZPR. Głównym przedmiotem obrad był proponowany program reform po-lytycznych. Stwierdzono się także

podsumować wyniki referendum. Z punktu widzenia interesów spo-łeczeństwa, ważniejszą tego dnia była wiadomość podana w prasie o zmniejszeniu zakresu podwyżek cen. Na posiedzeniu rządu PRL ustalono, że ceny detaliczne wzrosną przeciętnie o 27%, a nie jak początkowo proponowano o 40%. W tym wskaźniku nie uwzględnio-no podwyżek cen tytoniu i alkoholu. Znacznie ograniczono podwyżki cen żywności — przyzwignowano z podwyżek rządu (10%, ogranicza-jąc nie do wzrostu o 40%. Pomimo-womono także, że opłaty za mieszka-nia, śmieci i gaz wzrosną mniej niż trzykrotnie, choć na razie nie podano szczegółów.

Lech Wałęsa tak skomentował te zmiany: „Warunki życia i pracy ro-botników są tak trudne, że nie przypuszczam, by mogli płacić więcej o 40% za podstawowe pro-dukty”.

Alfred Miodowicz, przewodni-czący prezydium centrali związkowej, a także członek KC, jest bardziej optymistyczny. Wyda-je mu się, że teraz to już wszystko przebieże lekko, choć nadal. Jeśli władze przeformowałyby swą pierwotną propozycję, to jestem

pełnien, że nie byłoby spokoju na ulicach”.

### 17 grudnia

„Sędziomacie jak temu władze wolny użyć siły, nie prowadzić dialog i za to robotnicy Włocław-ka musieli zapłacić własną krew” — powiedział Lech Wałęsa w czasie uroczystości złożenia kwiatów pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 roku.

Po zakończeniu pracy, Lech Wa-łęsa i około tysiąca robotników udał się pod pomnik stojący tu w bramie stoczni. Wznieśli go w 1980 r. dla uczczenia pamięci ro-botników zabitych przez władze bezpieczeństwa w grudniu 1970 r. Wałęsa złożył pod pomnikiem wiązanek biało-czerwonych godło-ków i wygłosił krótkie przemówie-nie. Wzwał on władze PRL do zwolnienia więźniów politycznych. Istnieje jest obecnie około dwad-ziesiąt.

„Dzisiaj są rocznica trzech lat od-straczenia — przypominał Wałę-sa. — Nasz kraj stoi w obliczu trudnych decyzji. Musimy podjąć je z żylowy miłością i odwagą”.

Słowo to odnosił się do słowny rządu PRL o podniesieniu cen. Opr. Roman Leński

**Polska młodzież**

**Kazimierz Rudowski (korespondencja własna z Warszawy)**

# Biała Służba harcerstwa i „eksperyment” SB

Niedawna III Wielka Strajka Ojca Świętego dla Polski stworzyła również możliwość pokazania prawdziwego oblicza i rzeczywistej sytuacji słowem i czynem wagi wierność dla ideałów i tradycji harcerstwa, służby Bogu i Polsce.

Oblicza się, że około 20.000 instruktorów i starszych harcerzy — wbrew zakazom i groźbom represji ze strony władz reżimowego Związku Harcerstwa Polskiego włączyło się czynnie w służby podczas Wielkiej Strajki, uczestniczyło w spotkaniach z Papieżem, w Kongresie Eucharystycznym itp. Szczególnie piękne karty zapisał harcerstwo w Warszawie, Tarnowie, Krakowie, Szczecinie, Łodzi, Gdyni i Gdańsku — gdzie pokazali się jako potężna, wielotyśyczna, sprawnie zdyscyplinowana siła, organizująca służby sanitarne, łącznościowe, pomoc dla chorych i kalek itp. — we współpracy z władzami diecezjalnymi Kościoła. Ojciec Święty widział tę obecność harcerzy, wielokrotnie pozdrawiał i błogosławił, rozmawiał z ich przedstawicielami.

Organa Służb Bezpieczeństwa — poza sporadycznymi pogrozkami, legitymowaniem harcerzy na dworcach kolejowych, próbami ewidencjonowania instruktorów harcerskich uczestniczących w „Białej Służbie” (tak harcerze nazwali swą działalność podczas III Wielkiej Strajki) — w zasadzie w czasie trwania pobytu Papieża nie dokonywały represji. Fotografii potem zaczęto wykorzystywać do propagandy, wykonywane przez funkcjonariuszy SB (poprzebieranych często w mundury instruktorów) wśród harcerskich grup, aby ich identyfikować poszczególne osoby z różnych środowisk. W tym celu Główna Kwatera reżimowego ZHP działała w porozumieniu ze swymi

terenowymi Komendami Charty. Represje, jakie nastąpiły — przynajmniej dotychczas — najcięższe występowały na Śląsku, we Wrocławiu i na Wybrzeżu, gdzie poszczególnych instruktorów i starszych harcerzy wzywano do biur SB, zadając informacje, gdzie wyznaczają się pracy lub ze studiów.

Natomiast władze reżimowego ZHP podjęły w leczie br. akcję repressjonowania instruktorów i instruktoerek w tzw. „Białej Służbie” w ten sposób, że — pod różnymi pretekstami, przeważnie formalistycznymi, czy gospodarczymi — utrudniano im wyjazdy na obozy, potem obozy te rozwiązywano itp.

Mimo to — harcerze i harcerki nie ulegli się. Już we wrześniu (12-13 września) odbyła się wspólna pielgrzymka kombatanów II wojny światowej i harcerzy na Janą Górę. Brać w zielonych i szarych mundurkach stawiała się licznie. Około 5 000 harcerzy i harcerzy, z ponad 200 różnych miejscowości w Polsce, wielkich miast, oraz młodych środowisk uczestniczyło w legitymacyjnej pielgrzymce do Częstochowy. Poza udziałem tłumnym w procesjach religijnych, harcerze zorganizowali swoje ognisko instruktorskie (z udziałem ok. 500 instruktorów), kominek — siał Janę Pawła II (w której zmieściło się około 2 500 uczestników). Podczas tych imprez harcerskich — gościmi byli harcerzy katecheci, którzy kierowali religijnymi wychowanymi stroną pielgrzymki. Z radością powitali harcerze podcz. ogniska i kominki harcerzy, podcz. ks. Kazimierza Górnego, ks. Stanisława Kuzpastera harcerzy i harcerzy — oraz ks. J. Zawistowskiego — duszpasterza kombatanów. Podczas

uroczystości na Włach Jasnogórskich piękny słowami wstał i pozdrawiał harcerzy zasłużony kapitan-kombatan, ks. W. Karłowicz.

Niepokojującym natomiast akcentem w harcerskim życiu kraju stało się ostatnio podjęcie przez funkcjonariuszy SB — występujących w roli instruktorów harcerskich — swojej akcji „prawakcyjnej” w Białymstoku.

Utworzyli oni niby tajną organizację harcerską, z hurta-patriotycznym akcją, rzekomo przez poufną współpracę z Kościołem.

Młodzież harcerska, która w dużej mierze wstępuje do tej organizacji, przez przede wszystkim rozszyfrowania i ewidencjonowania, jest ku potrojnemu i antykomunistycznemu — a następnie wrogą — swą wiedzę i do prowokacyjnej akcji. Takich jak zwyczajnie obojętni antygodowi, podczas nabożeństw w Kościołach (za co organa urzędowe obciążają potem odpowiedzialnością, a nawet podjęciem o w spolżorganizację księży), dokonujących fotografii podczas niedzielnych imprez harcerskich (przez instruktorów funkcjonalistów SB fotografie te kopiuje do swych archiwów), nawracającym — przez nieorientujących się w sytuacji harcerskich „organizacji” — kontaktów z innymi środowiskami harcerskim w Polsce (co umożliwia w tym czasie „nieprawidłowości”), a również na Emigracji itp. Przestawa zatem należeć do „szarej” młodzieży z Białymstoku — obojętnej, przedtę niebezpieczną, prowokacyjną akcją.

Przedtem pokazał, czy jest to tylko „białostocki eksperyment” czy też to forma walki z harcerstwem ze strony SB — rozszerzy się i w inne rejony kraju.

## PROBLEMY OŚWIATY

(Dokończono ze str. 6)

pisalnym i przedmiot. Nauzycielni potrzebują też pomocy w sprzecz, literaturze, wiedzy o możliwościach współczesnej oświaty, pomocy naukowej. Pomoc dla środowisk nauczycielskich winna być częścią programu pomocy dla polskiego szkolnictwa, o których pisaliśmy w związku z Tezą 28.

6. Uważamy, że bardzo ważne jest zadanie o wynagrodzenia dla osób prowadzących porządkowe (w tym „meczalcze”) działania oświatowe. Muzycy, przyglądając matnie zarabiających nauczycieli, którzy po prostu nie są w stanie poświęcić dzieciom czasu potrzebnemu na dorabianie do pensji. Tymczasem właśnie wśród nauczycieli można znaleźć najwięcej osób znających się na pracy z młodzieżą, znających młodzież i jej problemy, często lepiej niż rodzice.

7. Dla wzrostu poziomu oświaty konieczne pojedynczych nauczycieli i całej grupy zawodowej potrzebne jest przełamanie izolacji i swobodny kontakt z innymi. Słusznie zdaniem wielu „rodzic musi stać się odżywką wpływ na kształcenie i wychowanie własnych dzieci. Trzeba w tym celu wykonać wszelkie możliwe

zwalacza, te, które przostawili nam obowiązujące prawo. Przede wszystkim powiększyć musimy wagę kompetencji rodzicielskich.

Trójki klasowe i komisje rodzicielskie mogą działać szybciej i lepiej korzystnie dla szkoły niż jakikolwiek inne instytucje niezależne. Do organów tych mogą wchodzić wszyscy rodzice uczący się (jako jedyni) prawo zgodności od szkoły poprawy warunków zmiany obowiązujących dzieci przepisów, nagradzania lub upominania nauczycieli za ich postawę.

Związek musi jednocześnie wypowiadać się z udziałem rodziców w komitetach rodzicielskich i zwiększyć swoich członków do aktywnego w nich uczestnictwa.

8. Poparcie wymaga również samorządów uczniowskich. Oni też mają ciągle pewien margines swobody, który powinien być wykorzystany przez młodzież dla jej własnego dobra. Zresztą nawet niepowodzenia samorządów mogą być dla młodych kształcąca lekcja społecznego działania w naszych warunkach. Pamiętajmy, że to dzieci uczniowie przejmą od nas zadania walki o Samorząd Rzeczypospolitej.

**Dokumenty z kraju**

## Oświadczenie KPN w sprawie PPS

Rada Polityczna KPN z zadaniem wita budowlę Polskiej Partii Socjalistycznej w 95. rocznicę jej utworzenia.

Odsiedzenie PPS wzbogaca za sadniczo panujące zycia politycznego w Polsce i zdecydowanie umacnia polityczną opozycję demokratyczną.

Widzimy w PPS pewnego rodzaju walec o niepodległość, prawa człowieka, przywrócenie demokracji i wstąpienie do szerokiej i efektywnej współpracy między nami w sprawie politycznej, przez uformowanie Tymczasowej Komisji Stronnictw Niepodległościowych. Znamy doskonale wspaniałą tradycję Polskiej Partii Socjalistycznej, pamiętamy, że historycznym przywódcą PPS w pierwszym ćwierćwieczu jej istnienia był Józef Piłsudski, że PPS stanowiła jeden z filarów pierwszej, piątkiej tymczasowej komisji akomodacyjnych stronnictw niepodległościowych w PPS, z wyjątkiem poparli wystąpienie Marszałka w maju 1926 r., gdy zasługował był k. Ojczyźnie.

Chociaż w tym losy Piłsudczyków i formacji stronnictw niepodległościowych i PPS rozdzieliły się, to po nowo do współpracy nastąpił w latach II wojny światowej i umocnił się wzajemnie na

emigracji, zwłaszcza w stosunkach między PPS na obczyźnie, a naszą niepodległą formacją. Liga Niepodległości Formacji.

Jestem przekonani, że wspólna twórczość stanie się jednym z ważnych źródeł dzisiejszej i jutrzejszej współpracy.

KPN skupia siły polityczne wspólnej woli działania na rzecz odzyskania niepodległości Polski i utworzenia III Rzeczypospolitej, niezależnie od ideologii politycznej i przynależności z politycznych. Nie wyklucza je wśród nich socjalistów. Do grup założycielskich Konfederacji należą Ruch Porozumienia Polskiej Socjalistycznej i dzisiaj spełnia istotną rolę w KPN.

W obliczu odsiedzenia się PPS, niepodległościowa grupa Polskich Socjalistów, afiliowana przez KPN, zgłosiła zwolnienia z przynależności do struktury organizacyjnej KPN, aby jako ugrupowanie całkowicie samodzielne, nie tracąc swego niepodległościowego charakteru, mogła wziąć aktywny udział w odnowieniu PPS. Udziałem, że będzie to ważnym, choć dodatkowym czynnikiem, umacniającym współpracę między Konfederacją Polskiej Niepodległej a Polską Partią Socjalistyczną.

Warszawa, 16 listopada 1987 r.

Rada Polityczna KPN

**Dokumenty z kraju**

## KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA

# NSZZ „Solidarność”

... W sprawie podwyżek cen

Wierzymy podwyżki cen przy niejasnych gwarancjach rekompensat i oszczędnościom życia stanowi odpowiedzialność obniżenia stopy życiowej na skalę niespotykaną i zupełnie szerokie społeczeństwa w wędrę i poczucie bezradności. Z tego też względu podwyżka ta musi spotkać się z zdecydowanym sprzeciwem NSZZ „Solidarność”.

Należy obawiać się, że tak jak w przeszłości, będziemy mieli znów podwyżki zamiast głębokiej reformy gospodarczej i politycznej, reformy, która umożliwiła bylibyśmy ożywić oświatę i uwiarygodnić zapewnienia władzy. Takie postępowanie rządu prowokuje narastanie w kraju napięcia, co może doprowadzić do dramatycznych wydarzeń.

Obowiązkami wszystkich struktur Związku jest podjęcie podjęciu działań na rzecz obrony poziomu życia i wsparcie stoiswych żądań placowych walce.

Gdańsk, 1987.11.15  
Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”  
Zbigniew Bujał, Jerzy Dzięciński, Władysław Frąsnyk  
Jan Górny, Stefan Jurczak, Bogdan Lis, Andrzej Miłczanowski  
Janusz Palubiński, Stanisław Węglarz.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność”  
Lech Wałęsa

... W sprawie aresztowania K. Morawieckiego i H. Karniej

W dniu 1987.11.09. Aresztowani zostali Hanna Karniej i przywódca „Solidarności Walczącej” Kornel Morawiecki.

„Solidarność Walcząca” jest organizacją całkowicie odrębną od naszego Związku. Jest jednak obowiązkiem pomagając się wzajemnie aresztowanych a także uwolnienia wszystkim dotychczas więźniów politycznych.

Gdańsk 1987.11.15  
Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”  
Zbigniew Bujał, Jerzy Dzięciński, Władysław Frąsnyk  
Jan Górny, Stefan Jurczak, Bogdan Lis, Andrzej Miłczanowski  
Janusz Palubiński, Stanisław Węglarz.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność”  
Lech Wałęsa

**Skarb Narodowy**

**OBCHÓD KATYŃSKI  
w Londynie**

W sobotę dnia 19 września br., w 47 rocznicę Katynia odbyła się uroczystość składania wieńców pod Pomnikiem Katyńskim na cmentarzu Gunnersbury. Po przemówieniach przedstawicieli angielskich i polskich złożono wieńce od honorowych przedstawicieli brytyjskich i Władz Polskich oraz zamiast wieńców umieszczono chorągiewki Skarbu Narodowego wpłacając dary na Polską Pracę Niepodległościową.

**Wykaz ofiarodawców:**

Zjednoczenie Polak na Emigracji.....	£25.00
Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki Ealing.....	25.00
Stowarzyszenie Lotników Polskich Kolo Londyn.....	20.00
Kolo SPK Nr 439 Sheffield.....	20.00
Polska YMCA.....	20.00
Związek Karpacczyków 3 DSK.....	15.00
Stowarzyszenie Saperów Polskich na Obczyźnie.....	15.00
Kolo SPK Nr 344 Oxford.....	15.00
Kolo SPK Nr 268 Liverpool.....	15.00

oraz następujące organizacje po £10.00, według załączonej listy.

**Osoby i organizacje które złożyły wieńce  
lub kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim**

Pan Prezydent, Rząd i Rada Narodowa, Rada Organizacji Kombatanckich Sił Zbrojnych, Katyn Association Rt. Hon. Sir Frederic Bennett M.P. Związek byłych sowieckich więźniów politycznych, The Royal Air Force Association, Polish Air Force Association, Anglo-Polish Society — Lady Bennett, Zjednoczenie Polak w W. Brytanii, Lieutenant Colonel J. E. Roderick on behalf of the Canadian High Commission, Royal Federation of the Veterans of King Albert the 1st, Związek Komendantów Żydów PSZ, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny, Rada Szkół Junackich i Wojskowych, Kolo Cichociemnych Spadochroniarzy, The Royal Borough of Kensington and Chelsea — His Worshipful Mayor Mrs. Elizabeth Russell, London Borough of Wandsworth — His Worshipful Mayor Dr. Duncan Hawkins, London Borough of Wandsworth — Councillor F. A. Staff, European Liaison Group, Lithuanian Association in Great Britain, The Albanian Monarchist Movement in Exile.

**Kolejność składania  
chorągiewek**

Związek Inwalidów Wojennych  
Związek Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych, Związek Byłych Więźniów Obozów Sowieckich, Związek Byłych Jeńców Wojennych z Niemiec, Kolo 5 Polku Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego, Związek Polskich Spadochroniarzy, Związek Kół Oddziałowych 5 KDP, Związek Hierarchów Polskiego Instytut i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego, Związek Dziennikarzy RP, Zrzeszenie Ewangelików Polaków, Anglo-Polish Society — London Branch, Wellingborough and District Anglo-Polish Society, Kolo Oficerów Dyplomowanych, Związek Byłych Żołnierzy Samodzielnej Brygady, Czwartą Dywizję Piechoty, Zrzeszenie Kół Oddziałowych Broni Pancernych, Kolo Lwowian, I ssa Dywizja Grenadierów, Kolo Kobiet Żołnierzy PSZ, Związek Szkół Młodszych Ochotników, Obywatelski Związek Polak na uchodźstwie, Stowarzyszenie Rolników Polskich, Komisja Porozumiewawcza Polskich Organizacji Niepodległościowych Kółcech w W. Brytanii, Liga

Niepodległości Polki, Kolo 7 Pułku Ułanów Lubelskich, 14 Pułk Ułanów Jazdowickich, 22 Pułk Piechoty Ziemi Siedleckiej, 12 Pułk Ułanów Podolskich, 3 Pułk Ułanów Śląskich, 14 Kompania Zapasowa 14 Wielkop. Brygady Panc. Kolo Szkoły Podch. Piechoty, Pomocnicza Lotnicza Szkoła Kobiet, Kolo Szkoły Podchorążych Piechoty, Związek Lwowskich Kadetów, Związek Artylerii Przeciwlotniczej, Związek Łącznościowców, Kolo Żołnierzy 5. Kresowej Bani K.K.M., Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Polskich Studentów, Polska Szkoła im. M. Reja Chiswick, Polish Solidarity Campaign, Polski Ośrodek Katolicki na Ealingu, Parafia Wimbledon-Putney, Sekcja Konserwatywistów Polskich Ealing, Polskie Stronnictwo Ludowe, Choir Karola Szymanowskiego, Kolo Stryjan, Kolo Podulian, Komitet Skarbu Narodowego w Leicester, Kolo Młodych „Pogon” — Leicester, Kolo SPK Nr 123 Londyn-Południe, Kolo SPK Nr 106 Zandarn-Londyn, Kolo SPK Nr 4 Ealing, Kolo SPK Nr 334 Swindon, Kolo SPK Nr 11 Środkowy Wschód, Kolo Nr 293 Wellingborough, Kolo SPK Nr 107 Godalming-Horsham, Kolo SPK Nr 431 Leicester, Kolo SPK Nr 113 Londyn, Kolo SPK Nr 407 Mansfield, Kolo SPK Nr 316 Kompania Transportowa, Kolo SPK Nr 112 Enfield, Kolo SPK Nr 451 Bradford, Kolo SPK Nr 30 Londyn, SPK Zarząd Federacji Światowej i Wielkiej Brytanii.

Ponadto szereg osób prywatnych złożyło kwiaty i chorągiewki po zakończeniu części oficjalnej. Rozliczenie finansowe:  
do SPK wpłacono £647.50  
do Skarbu Narodowego wpłacono 135.00  
zbiórka do puszek Lok. Kom. SN Ealing 117.03  
zbiórka do puszek Lok. Kom. SN Acton 91.02

£990.55  
Za wszystkie dary serdeczne podziękowanie składają KOMISJA SKARBU NARODOWEGO NA W. BRYTANIĘ I STOW. POLSKICH KOMBATANTÓW.

**Nowy Jork**

**Akademia i bazar Skarbu Narodowego  
(Obsługa własna)**

Uroczysta akademia listopadowa i bazar Skarbu Narodowego RP odbyły się w Domu Weterana 22 listopada 1987. Po hymnach narodowych podniosła imwokację wygłosił o. Jan Michalak OSP z parafii św. Stanisława biskupa i męczennika. Program zagal dr Jan Zaprawa-Ostromęcki, prezes Skarbu Narod. w Nowym Jorku. „Minęło 69 lat od radosnych wydarzeń, kiedy po przeszło stu latach Polska odzyskała pełną niepodległość. Nie cieszyła się nią jednak długo. Mimo upływu ponad 40 lat od zakończenia II wojny światowej, naród polski ponownie znajduje się w rozpaczywie trudnej sytuacji politycznej i ekonomicznej, głównie na skutek włączenia Polski przez ówczesnych aliantów w orbitę wpływu Moskwy. Wymuszone bankructwem systemu komunistycznego tzw. reformy Gorbaczowa obliczone są na pomoc gospodarzowi Stanów Zjednoczonych. Należy ostrzec przed zbytynim optymizmem, związanym z tymi propagandowymi reformami. Nie można jednak zmarować szans, jakie pojawiają się z nimi na polu pomocy

sytuacji w Polsce”. Dr Ostromęcki apelował o pomoc materialną dla narodu, o zachowanie czujności i o wzmoczenie wysiłków w walce o należne prawa narodu, w oparciu o legalne władze RP na uchodźstwie, na czele z prezydentem Kazimierzem Sabbatem i premierem prof. Edwardem Szczepanikiem. W programie artystycznym wystąpił młody i utalentowany pianista, Jacek Zgorziacz. Za piękne wykonanie Polnoceza tu 6: A-moll Chopina nagrodzono go długimi oklaskami. Programowe przemówienie wygłosił ppłk Bruno Nadolczak, prez. Oddz. AK metropolii nowojorskiej i czł. Oddz. RN w USA. Na tle ogólnej sytuacji omówił on ciekawie wieloletnie zmagania narodu oraz jego determinację i poświęcenie, które doprowadziły pod wodzą Józefa Piłsudskiego do odzyskania niepodległości Polski. Sprawy azylu w USA zreferował ppłk Ryszard Rudnicki, który m.in. podkreślił że zainteresowani tą sprawą najnowsi emigranci winni poprosić się o załatwienie swoich spraw i dopilnować odnosnych

terminów, o których informuje *Nowy Dziennik*. Na temat „spożycie kłó przyszości” krótko przemawiał mgr Andrzej Łobaczewski. Z kolei mec. Józef Czechlewski gorąco zapowiedział o ofiarności na Skarb Narodowy. Ciągłnienie loterii i bazar SN przeprowadził przy współpracy pań Jan Durkalec. Ogólny dochód z bazaru, łącznie z dotacjami w dniu programu, wyniósł £1.859.45. Nagrody wygrali: Peter Engler, Wanda Urbanowicz, Andrzej Łobaczewski, Jan Glinka, Tadeusz Kazimierz, Jan Mierza, Joseph Anisko i Margaret Stanford. Obok wyżej wymienionych osób, w czasie programu czynni byli: ppłk Wojciech H. Kołaczowski, Kazimierz Słomiński, Tadeusz Durkalec, Kazimierz Ostromęcki, Helena Rudnicka, Maria Ceisler i inż. Kazimierz Jura, którym należy się podziękowanie za zycielną współpracę. Komitet Organizacyjny jak najgoręcej dziękuje za reklamowanie tej imprezy *Nowemu Dziennikowi* oraz programom radiowym: „Druż Edwardów” i p. Natalii Kępciej.

**Los Angeles, Kalifornia**

**30 lecie Skarbu Narodowego  
(Obsługa własna)**

W sobotę 7 listopada Komitet SN w Los Angeles obchodził 30 rocznicę swego założenia. Po uroczystej mszy św. na intencje zmarłych członków zgromadzeni się w Sali Parafialnej by wysłuchać krótkiej historii Skarbu Narodowego po ostatniej wojnie światowej. W Los Angeles komitka SN powstała w 1957 r. z pomocy i trudu następujących osób: K. Łazowski, Zb. Rutkiewicz, A. Stefanski, E. Ostrowski, J. Demant, B. Kusprycki, E. Skirmunt, R. Habermas, T. Bartos, M. i J. Miloslawscy, B. Zazemba, L. Artus, Z. Dybek i St. Nowakowski. Otrzymała większość z nich już nie żyje. Zbierane i wysłane do Londynu fundusze może nie były wielkie, ale w każdym razie przyczyniły się do prowadzenia przyjętych przez Rząd na obczyźnie celów. A ponadto przesłana przez Główną Komisję SN list wyrażnie stwierdził, że działalność naszych Komitetów, szczególnie od 1983 roku, wykazała niewspółmiernie wysokie rezultaty w poównaniu z innymi ogniwami SN w St. Zjedn.

Rząd RP na St. Zjedn. i depeszy od Prezydenta RP K. Sabbata. Obecnie Komitet stara się pozyskać nowych emigrantów, gdyż szerokie emigracji żołnierskiej coraz bardziej się pęcznieją, a potrzeba utrzymania SN wciąż istnieje. W dodatku J. Sokolowicz prowadzi akcję rozbijania jedności emigracyjnej przez podawanie się za prezydenta. Sprawa śmieszna ale szkodliwa. Zebranie prowadziła p. K. Zielkiewicz, prezesa Komitetu. Referat wygłosił kol. Z. Kowalski. Drugą część wieczoru wypełnił prof. J. Rauski, miły gość Komitetu. Mówił o polityce Zachodu wobec Polski w II wojnie światowej. Jego prelekcja, nad wyraz interesująca, była doskonałą lekcją wydarzeń ostatniej wojny i naszego w niej udziału, a w szczególności sto-

sunku wielkich mocarstw do naszego kraju. Wykolestując swój trzydniowy pobyt w Los Angeles, prof. Rauski odbył godzinną rozmowę z burmistrzem miasta Pasadena — J. Crowley, zwiędził główną bibliotekę miasta, miał też kilkunastominutowe spotkanie z rektorem i profesorami Ambassador College. Spotkania te zorganizował kol. M. Mażyński. Dwa polskie programy radiowe, PPC i KTYM przeprowadziły wywiady z prof. Rauskim. Ostatnio wydany jego książka *Great Powers and Poland* została bardzo przychylnie przyjęta przez Polonię w Los Angeles i rozprzeczana w wielu egzemplarzach. Do Komitetu, który zorganizował spotkanie z Profesorem (oprócz zarządu komisji SN) należały nast. osoby: M. Hryniewiecka, H. Zimmer, T. Trzeźniowska, p. M. Mażyński, p. Cz. Gwizdak, p. Skarbowicz, a dekoracje przygotował p. Z. Szumański. Wszystkim im należy się serdeczne podziękowanie.

**Druk KPN wydanie krajowe**  
INFORMACJE O SPOSOBACH OTRZYMANIA  
„RP” MOŻNA UZYSKAĆ W BIURZE KPN  
Krzysztof Krol W-wa ul.Lumumby 14 m 26

**Polska Fundacja Kulturalna**  
23 Coleridge St., Now. Sussex BN1 5AB  
**Józef Piłsudski**  
**ROK 1920**  
Historia wojny z Rosją sowiecką  
wieloletnia „codzień nad Wisłą”  
15.8.1920 r.  
237 s + XXXI s.  
II arkusze sytuacyjnych  
Wyd. VI (odbitka z wyd. w r. 1937)  
£8.40 + £6.60 (port)  
Szuka do nabycia w polskich księgarniach  
PKCZ94

Jako jedno z najszerszej rozchodzących się po świecie czasopism, *Rzeczpospolita Polska* posiada możliwość drukowania niewielkiej ilości ogłoszeń płatnych.  
Cena 1 cm tekstu przez dwie szpalty wynosi (wraz z podatkiem VAT) £3.00 (lub równowartość w walutach obcych). Decyzja ogłoszenia należy do Redakcji.

**Prenumerata**  
Cena pojedynczego numeru 50p; roczna prenumerata: Wielka Brytania i kraje europejskie — £6.00; inne kraje Wep. Bryt. (w tym USA i Kanada) — \$15.00 pocztą zwykłą, \$24.00 pocztą lotniczą. Czeki lub przekazy pocztowe należy wystawić na „Polish Government in Exile” z zaznaczeniem w liście „Rzeczpospolita Polska” i wysłać na adres: 43 Eaton Place, London SW1X 8BX, England.  
Adres Redakcji i Administracji: Rzeczpospolita Polska (Republic of Poland), 43 Eaton Place, London SW1X 8BX. Telefony: redaktor naczelny 01-337 4036, 01-235 1480, centrala 01-235 1480.  
Printed by Caldra House Limited.